

GŁOS WYBRZEŻA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NR 267 (2191)

GDAŃSK, PONIEDZIAŁEK 9 LISTOPADA 1953 R.

CENA 20 GR.

Ruszyła elektrownia „Miechowice“

STALINOGRÓD PAP. 7 bm. w 36 rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej rozpoczęła pełną pracę elektrownia „Miechowice“, największy spośród wybudowanych dotychczas w naszym kraju zakładów energetycznych.

Na uroczystości pełnego uruchomienia elektrowni serdecznie witano przedstawicieli rządu z wiceprezesa Rady Ministrów P. Jaroszewiczem i ministrem energetyki — B. Jaszczykiem na czele.

Obecni byli również: wiceminister Przemysłu Ciepłego Republiki Czechosłowacji — Pithart, sekretarz ambasady Republiki Czechosłowacji w Warszawie — Jerszak i konsul w Stalinoogrodzie — Koleczko.

Uruchomienia elektrowni dokonał wiceprezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz, włączając jej urządzenia do linii wysokiego napięcia.

Elektrownia „Miechowice“ jest gigantem polskiej energetyki. Moc jej turbozespołów wystarczała na oświetlenie ponad 2 milionów mieszkań lub na pokrycie zapotrzebowania 70 proc. naszych kopalń. Moc jednego tylko turbozespołu elektrowni „Miechowice“ wystarczała na zasilenie w energię elektryczną Warszawy.

Na zakończenie uroczystości wiceprezes Rady Ministrów — Jaroszewicz, minister energetyki — Jaszczyk i przewodniczący Prezydium Woj. RN w Stalinoogrodzie — Koszowski udekorowali najbardziej zasłużonych budowniczych elektrowni wysokimi odznaczeniami państwowymi.

USA ponoszą odpowiedzialność za porwanie statku „Praca“ przez kuomintangowskich bandytów

Oświadczenie delegata Polski w Komisji Politycznej CNZ

NOWY JORK PAP. Komisja Polityczna Zgromadzenia Ogólnego NZ postanowiła w czwartek odrzucić do 23 bm. dyskusję nad skargą Burmy przeciwko agresji band kuomintangowskich. Uchwała ta zapadała w dniu 23 października 1953 r. w czasie sesji 1000. Uchwała ta zapadała w dniu 23 października 1953 r. w czasie sesji 1000.

Wyspa Taiwan została przekształcona w inspirowany i kierowany przez kółka wojskowe Stanów Zjednoczonych ośrodek dywersji i szpiegostwa, którego agenci działają we wszystkich krajach Dalekiego Wschodu. Oni to właśnie są czynni w obozach jenieckich w Korei, uniemożliwiający przy pomocy terroru realizację postanowień układu rozejmowego. Bandy kuomintangowskie w Burmie są więc tylko częścią szeroko rozgałęzionej sieci ośrodków dywersji, która zagraża pokojowemu stosunkom na Dalekim Wschodzie i współpracy między narodami.

Inne jednostki kuomintangowskie rozwijają podobną działalność na morzach Dalekiego Wschodu. Niedawno prasa doniosła o kilku wypadkach zatrzymania przez kuomintangowskie pirackie jednostki wojenne statków płynących pod banderą angielską. Dnia 4 października br. zatrzymany został bezprawnie przez okręt wojenny Kuomintang, w odległości 125 mil na wschód od Taiwanu, polski statek handlowy „Praca“. Żołnierze kuomintangowscy aresztowali załogę statku polskiego i zachodzą poważne obawy o jej los. Tym działaniom kuomintangowców na morzach patronuje dowództwo amerykańskich jednostek wojskowych. Rząd polski jest w posiadaniu dowodów, że piracki okręt wojenny kuomintangowców naprowadzono na statki na drogę statku polskiego przez 2 samoloty wojskowe, z których jeden miał znaki rozpoznawcze lotnictwa Stanów Zjednoczonych. Samoloty we wpatrzyły statku polski i krążyły nad nim.

10 powiatów woj. gdańskiego zwolnionych od miarek i odsypów

Pow. gdański opóźnia wykonanie planu całego województwa

W dniu 7 bm. dalsze powiaty naszego województwa: malborski, kwiżyński i sztumski oraz chłopi mieszkający na przedmieściach Gdańska przekroczyli 90 proc. rocznego planu skupu i uzyskali zwolnienie od miarek i odsypów. W ten sposób z przyswileju tego korzystają obecnie chłopi 10 powiatów woj. gdańskiego, którzy w 100 proc. wywiązali się z obowiązkowych dostaw ziarna.

Na przyspieszenie tem-

spieszenia omlotów i wzmocnienia dostaw.

Ogółem więc 10 powiatów woj. gdańskiego w ponad 90 proc. realizowało roczny plan sprzedaży zboża państwu. Pozostaje z nimi w tyle tylko powiat gdański, który opóźnia przez to wykonanie planu wojewódzkiego. Chłopi pow. gdańskie, zwiększając tempo dostaw. Walczcie o jak naj szybsze zwolnienie z miarek i odsypów!

Ambasador Izidorczyk złożył wizyty Dieckmannowi i Grotewohlowi

BERLIN PAP. W związku z przekształceniem misji dyplomatycznej PRL w ambasade, dnia 5 bm. ambasador Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w NRD Jan Izidorczyk złożył oficjalne wizyty prezydentowi Izby Ludowej dr J. Dieckmannowi i premierowi NRD O. Grotewohlowi.

Podczas nacechowanych serdecznością rozmów podkreślono znaczenie dalszego zacieśnienia współpracy pomiędzy Polską Rzeczypospolitą Ludową a Niemiecką Republiką Demokratyczną.



W dniu 6 listopada 1953 r. odbyła się w Warszawie uroczysta akademicka dla uczczenia 36 rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej. Na zdjęciu: Przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki zagaia akademicką. CAF — fot. Kondracki.

W hołdzie poległym bohaterom

Pomnik Braterstwa Polsko-Radzieckiego odsłonięty uroczysto w Gdyni

Na rozległym Skwerze Kościuszki, jak okiem sięgnąć — nieprzebrane tłumy. Nad głowami zebranych łopoczą sztandary, czerwieni się gęsto las szturmowych i proporów. Pośrodku szpalery sztandarów rysuje się smukła sylwetka pomnika. U jego stóp — ustawione w czworobok oddziały wojska, delegacje młodzieży, zakładów pracy, organizacji politycznych i społecznych.

Przybyli wszyscy, którzy pamiętają lata hitlerowskiej niewoli, którzy pamiętają ra dosne chwile wyzwolenia, przyniesione przez bohatera Armii Radzieckiej. Przy szli, aby wyrazić narodowi radzieckiemu swą głęboką wdzięczność, której wiecznym symbolem będzie pomnik polsko - radzieckiego braterstwa.

Na trybunę honorową wstępują: I sekretarz KW PZPR tow. Jan Trusz, przewodniczący Prezydium Woj. RN tow. B. Geraga, sekretarz KM PZPR w Gdyni tow. W. Adamski, dowódca Marynarki Wojennej kontradmirał W. Winogrodow, komendant Mallo, dyr. generalny Ministerstwa Kultury i Sztuki L. Motyka, przewodniczący Zarządu Woj. TPPR tow. A. Bigus, przewodn. Prez. MRN.

Mianowanie podsekretarza stanu w Ministerstwie Przemysłu Lekkiego

WARSZAWA PAP. Prezes Rady Ministrów mianował Franciszka Lewandowskiego podsekretarzem stanu w Ministerstwie Przemysłu Lekkiego.

głęboką wdzięczność masom pracującym miasto Gdyni, które przyznali się do wzniesienia pomnika wiecznej przyjaźni między naszymi narodami. Przyjaźń, łącząca Polskę i Związek Radziecki, podobnie jak przyjaźń wszystkich krajów demokracji ludowej z Związkiem Radzieckim, jest źródłem siły obozu pokoju. Dzięki tej przyjaźni nie są nam straszne knowania podżegaczy wojennych. I dlatego winniśmy ze wszystkich sił umacniać wieczną, nierozwalną przyjaźń między naszymi narodami.

W 36 rocznicę Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej przekazujemy w imieniu narodów radzieckich serdeczne, braterskie pozdrowienia. Niech żyje wieczna i nierozwalna przyjaźń między narodami Związku Radzieckiego i Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej!

Rozlega się z tysiąca pierś potężny okrzyk na cześć braterstwa polsko - radzieckiego.

Nadchodzi uroczysty moment. Przy dźwiękach Międzynarodówki przewodniczący Prezydium MRN w Gdyni, tow. Depak, dokonuje odsłonięcia pomnika. Na wysoki, pięknie rzeźbionym kole umieszczone są sztandary, które dzierżą w ręku kolumny napis: „Wieczna chwala wyzwolicielom, bohaterom i żołnierzom Armii Radzieckiej“.

Nad pomnikiem ukazują się chmury białych gołębi.

Do sfon pomnika zbliżają się z wieńcami delegacje zakładów pracy, wojska, młodzieży szkolnej. Wokół pomnika rośnie stos zieleni, stos barwnych, pięknych kwiatów, które złożyli tu mieszkańcy Gdyni w hołdzie poległym bohaterom. T. R.

POKÓJ ŚWIATU!

Artykuł I. Erenburga na łamach „Prawdy“

W „Prawdzie“ z 6 bm. ukazał się artykuł I. Erenburga pt. „Pokój światu!“ Podajemy pełny tekst artykułu.

Wielki jest świat. Rozmaitością życia na nim ludzie i różnorodność ich trosk. Mieszkańcy Lofotów starają się odgadnąć, czy lawica sztokfiżów przejdzie blisko ich brzegów. A Murzyni z nad Missisipi z niepokojem myślą o tym, czy wejdzie bawelna. Skwarne, suche lato oznacza nieszczęście dla rumuńskich rolników i rokuje bogactwo burgundzkiemu winiarzom. Holendrzy trwożliwie wsłuchują się w ryk fal morskich, które mogą przerwać tamy. Japończycy boją się trzęsienia ziemi. Huragany zmieniają miasta Ameryki, powodzie rujnują Włochy. Belg nie rozumie, co znaczy posucha, a Szwajcar nie może sobie wyobrazić, co to są m. Malajczycy lękają się choroby beri-beri. W Afryce mucha tse-tse niesie człowieka wielkiej zagłady. Malaria tropikalna czyni spustoszenia wśród Brazylijczyków. Dla lotnika niebezpieczne są mgły! Dla marynarza — burze morskie! Dla górnika — zapadnięcie się kopalni, a stronoma wprawia w zachwyt nowa gwiazda, a paleontolog nie patrzy na niego: myśli jego przykuwa do siebie szkielet archeopteryksa, który żył przed milionami lat. Nie łatwo jest człowiekowi radzieckiemu zrozumieć strach, jakim amerykańskiego robotnika napawa nadprodukcja, kryzys, bezrobocie. Nie łatwo jest również Amerykaninowi zrozumieć artykuły gazet radzieckich na temat rolnictwa czy też handlu. Zarówno nasze trudności, jak i nasze sukcesy są dla wielu Amerykanów zamkniętą księgą.

Istnieje jednak nieszczęście zrozumiałe dla wszystkich uczciwych ludzi bez względu na ich zajęcie i miejsce zamieszkania. To — wojna. Po wojnie miałem okazję zwiedzić wiele krajów w Europie, w Azji, Ameryce. „Czy uda się zachować pokój?“ — pytał mnie wiołnikarzy Lyonu, farmerzy Kanady, włoscy garncarze, studenci z Cambridge. „Czy wszyscy wiedzą, że chcemy pokoju?“ — zadawali jednakowe pytania chłopcy chińscy, robotnicy Detroit, nauczycielki z Danii, budowniczości Warszawy. Niedawno byłem w jednym z rejonów Zawolża. Rozmawiałem o sprawach lokalnych: że trzeba jak najprędzej wyremontować szkołę, że brak domów dla pracowników MTS, że czas budować kino, że biblioteczka nie udało się zapnumerować dzieł zebranych Wiktora Hugo. A potem wszyscy obecni, i przewodniczący kołchozu, i lekarz, i traktorzysta zaczęli się wypytywać: „A jak ze sprawą pokoju?“ Cudowne słowo! Słowo bliskie i dla wszystkich zrozumiałe: Pokój.

Być może ludzie, którzy w różnych krajach zadawali mi to samo pytanie, nie domyślali się nawet, że tym samym z góry przesadzali o odpowiedzi: — przecież pokój nie spada z nieba. Nie produkuje się go w zakopisowanych laboratoriach, nie ustanawia go areopag dyplomatów. Pokój — to sprawa narodów i jest on tym trwałszym, im więcej na świecie jest ludzi gotowych go bronić. Nie ma potrzeby dowodzić, jakie są dobrodziejstwa pokoju. Woda, powietrze nie wymagają reklamy. O tym, że wojna to ogromna klęska, wiedzieli prości ludzie na długo przedtem, zanim zrodził się ruch obrońców pokoju. Ale ruch ten pomógł zjednoczyć się setkom milionów, stał się heroldem ludzkości i obecnie z wolą narodów zmuszeni są liczyć się politycy i macherzy, którzy bądź gwałtownym interesem, bądź też w hazardzie gry politycznej, bądź też z obawy przed przysięgą, bądź też z rozpętała strasliwą rzęź.

W różnych krajach ludzie w różny sposób bronią pokoju. Przeciw spiskowi śmierci walczą męźnie najlepsi obywatele Ameryki, pisarze i robotnicy, duchowni i formale. Szczęście ich, wracając do więzień, mordowano. W obronie pokoju strajkowali dokerzy Francji i ludzie pracy we Włoszech. W obronie pokoju szli na śmierć chłopcy Korei i dobrzy ludzie Chin. Bronili pokoju polscy murarze, w mroźne noce zimowe w oślepiającym blasku reflektorów dwiżąc się z popiołów ukochaną Warszawę. O pokój walczyli nasi ludzie, którzy tyle biedy zaznali w latach wojny, dając przy tym dowód takiej ogromnej siły duchowej.

Bohaterska praca wszystkich obrońców pokoju nie była daremna: niebezpieczeństwo wojny jest obecnie słabsze, dalsze od nas, niż 5 lat temu, niż przed rokiem.

Wszyscy zdają sobie sprawę, że nie można napisać o obcy kraj, jeżeli nie oszukasz ludzi, którym wypadnie iść do ataku, okopywać się w glinie i odczuwać na swej skórze skutecznego rozmiaru śmiercionośnych wynalazków. Przez szeręg lat macherom i politykom Ameryki udawało się przy pomocy kłamliwych informacji, a nie kiedy również przy pomocy skomplikowanych aktów prowokacyjnych podtrzymywać w sercach wielu milionów nie tylko Amerykanów, lecz również mieszkańców Europy zachodniej, lęk przed ewentualnością radzieckiej napaści na Nowy Jork, na Paryż, na Londyn, na Rzym. Słowa te wywołały zapewne zdumienie wśród wielu czytelników radzieckich. Spytają oni, w jaki sposób mogli rozsądni ludzie uwierzyć w podobne brednie. Niech się ci czytelnicy zastanowią, jak jest świat duchowy ferymera z Nebraski, londyńskiego kancelisty, francuskiego sklepikarza. Miliony mieszkańców Ameryki i Europy zachodniej słabo znają i słabo rozumieją życie naszego narodu. Przez wiele lat liczone gazety, rozgłośnie radiowe, wędrowni mówcy rozsiadali dzień za dniem nieprawdziwe wiadomości o zamiarach Związku Radzieckiego. W najrozmaitszych okolicznościach mił o groźbie radzieckiej oddawał usługi garstce ludzi, którzy bali się utracić swe polityczne czy też gospodarcze pozycje.

Gdy obywatele amerykańscy zaczęli szemrać przeciwko niepomiarom wysokim podatkom, politycy odpowiedzieli im, że obrona mieszkańców Nowego Jorku przed radzieckimi bombowcami, czy też mieszkańców Nowego Orleanu przed radzieckimi lotnikami podwodnymi wymaga olbrzymich funduszy. Niektórzy dumni na pozór konserwatyści, pragnąc zmusić Anglię do zgody na rolę 49 Danii, budowniczości Warszawy. Niedawno byłem w jednym z rejonów Zawolża. Rozmawiałem o sprawach lokalnych: że trzeba jak najprędzej wyremontować szkołę, że brak domów dla pracowników MTS, że czas budować kino, że biblioteczka nie udało się zapnumerować dzieł zebranych Wiktora Hugo. A potem wszyscy obecni, i przewodniczący kołchozu, i lekarz, i traktorzysta zaczęli się wypytywać: „A jak ze sprawą pokoju?“ Cudowne słowo! Słowo bliskie i dla wszystkich zrozumiałe: Pokój.

Być może ludzie, którzy w różnych krajach zadawali mi to samo pytanie, nie domyślali się nawet, że tym samym z góry przesadzali o odpowiedzi: — przecież pokój nie spada z nieba. Nie produkuje się go w zakopisowanych laboratoriach, nie ustanawia go areopag dyplomatów. Pokój — to sprawa narodów i jest on tym trwałszym, im więcej na świecie jest ludzi gotowych go bronić. Nie ma potrzeby dowodzić, jakie są dobrodziejstwa pokoju. Woda, powietrze nie wymagają reklamy. O tym, że wojna to ogromna klęska, wiedzieli prości ludzie na długo przedtem, zanim zrodził się ruch obrońców pokoju. Ale ruch ten pomógł zjednoczyć się setkom milionów, stał się heroldem ludzkości i obecnie z wolą narodów zmuszeni są liczyć się politycy i macherzy, którzy bądź gwałtownym interesem, bądź też w hazardzie gry politycznej, bądź też z obawy przed przysięgą, bądź też z rozpętała strasliwą rzęź.

W różnych krajach ludzie w różny sposób bronią pokoju. Przeciw spiskowi śmierci walczą męźnie najlepsi obywatele Ameryki, pisarze i robotnicy, duchowni i formale. Szczęście ich, wracając do więzień, mordowano. W obronie pokoju strajkowali dokerzy Francji i ludzie pracy we Włoszech. W obronie pokoju szli na śmierć chłopcy Korei i dobrzy ludzie Chin. Bronili pokoju polscy murarze, w mroźne noce zimowe w oślepiającym blasku reflektorów dwiżąc się z popiołów ukochaną Warszawę. O pokój walczyli nasi ludzie, którzy tyle biedy zaznali w latach wojny, dając przy tym dowód takiej ogromnej siły duchowej.

Bohaterska praca wszystkich obrońców pokoju nie była daremna: niebezpieczeństwo wojny jest obecnie słabsze, dalsze od nas, niż 5 lat temu, niż przed rokiem.

Wszyscy zdają sobie sprawę, że nie można napisać o obcy kraj, jeżeli nie oszukasz ludzi, którym wypadnie iść do ataku, okopywać się w glinie i odczuwać na swej skórze skutecznego rozmiaru śmiercionośnych wynalazków. Przez szeręg lat macherom i politykom Ameryki udawało się przy pomocy kłamliwych informacji, a nie kiedy również przy pomocy skomplikowanych aktów prowokacyjnych podtrzymywać w sercach wielu milionów nie tylko Amerykanów, lecz również mieszkańców Europy zachodniej, lęk przed ewentualnością radzieckiej napaści na Nowy Jork, na Paryż, na Londyn, na Rzym. Słowa te wywołały zapewne zdumienie wśród wielu czytelników radzieckich. Spytają oni, w jaki sposób mogli rozsądni ludzie uwierzyć w podobne brednie. Niech się ci czytelnicy zastanowią, jak jest świat duchowy ferymera z Nebraski, londyńskiego kancelisty, francuskiego sklepikarza. Miliony mieszkańców Ameryki i Europy zachodniej słabo znają i słabo rozumieją życie naszego narodu. Przez wiele lat liczone gazety, rozgłośnie radiowe, wędrowni mówcy rozsiadali dzień za dniem nieprawdziwe wiadomości o zamiarach Związku Radzieckiego. W najrozmaitszych okolicznościach mił o groźbie radzieckiej oddawał usługi garstce ludzi, którzy bali się utracić swe polityczne czy też gospodarcze pozycje.

przytoczyć setki wypowiedzi tego rodzaju, ale chyba nie są one potrzebne, jeśli sam naczelnym dowódcą armii, stworzonej rzekomo dla celów obrony, przyznaje publicznie, iż nie ma się przed kim bronić.

Prostolinijność i pokojowy charakter Związku Radzieckiego, szereg wniosków i kroków, które wykazały jego gotowość porozumienia z innymi państwami we wszystkich kwestiach spornych, utworzyły oczyszczone. Przed opinią światową nie można było ukryć ani roli, którą odegrał Związek Radziecki w położeniu kresu przelewowi krwi w Korei, ani też jego spokoju i opanowania, dzięki którym mimo wszelkich starań sił odwetu i agresji pozostała otwarta droga do sprawiedliwego uregulowania problemu niemieckiego, ani wreszcie wysuniętego przez niego wniosku w sprawie zakazu broni atomowej i wodoroowej. Wszystkie te kroki wywarły potężne wrażenie na milionach ludzi oszukanych. Nawet z doniesień prasy przyzwycałonej do wypaczonego obrazu, ludzie dotychczas nie przekonali się, że polityka wewnętrzna rządu radzieckiego świadczy o jego pokojowych zamiarach.

Naiwnością byłoby sądzić, że wszyscy ludzie są zacięci z myślą o nowym przelewie krwi czują się pokonani. Naiwny byłby pogląd, że obrońcom pokoju udało się przekonać lub też w nowym duchu wychować wojowniczych businessmanów nowego świata, że właściciele kalifornijskich fabryk samolotów przestali marzyć o „wojnie prewencyjnej“, że wszyscy członkowie Kongresu przestali igrać bombą atomową i przeszli do gry w piłkę nożną lub innych godziwych rozrywek.

20 października 1953 r. w Waszyngtonie uroczysto założono kamień węgielny pod nowy instytut patologii armii amerykańskiej. Jak donosi Agencja Reutera, w kamieniu ten wklejono strzęp skóry jednej z ofiar bomby atomowej, zrzuconej na Hiroszymę. Trudno się spodziewać, aby w takich ludziach odezwało się sumienie...

Trudno również liczyć na to, że tacy ludzie opamiętają się. Senator partii rządzącej, pan Wiley, który oczywiście lepiej ode mnie zna myśli i nastroje swych wciwowych ziomków, oświadczył niedawno: „Niektórzy najbardziej zapaleni przedstawiciele sfer handlowo-przemysłowych prą do wojny prewencyjnej“. 2 tygodnie temu amerykańska organizacja „krucjata w obronie wolności“ zastanawiała się, w jaki sposób przy pomocy dywersji i prowokacji granicznych zaostreż sytuację międzynarodową. Gazety amerykańskie podkreślały, że jest to organizacja „prywatna“. Jednakże narady jej toczyły się bynajmniej nie w lokalu prywatnym, lecz — w Ministerstwie Wojny Stanów Zjednoczonych. Ani nie powodzenia w Korei, ani też utrata złudzeń co do rzekomego monopolu Ameryki na ten czy inny rodzaj oręża za głady, ani wzrastający opór państw zachodnio - europejskich nie przemówiły do rozsądku nierozsądnych. W dalszym ciągu żądają oni zastosowania bomby atomowej, drukują mapy dwóch półkul, na których oznaczają w jaki sposób i w jakich basenach mogłyby zniszczyć różne miasta świata. Tak np. amerykański generał Sommerwell, który piastuje jednocześnie stanowisko prezesa wielkiego trustu chemicznego, występuje jako gorący rzecznic „trucicia ludzi gazami. Powołując się na doświadczenia pierwszej wojny światowej, pisze on: „Na jednego człowieka, którego ucylniono nieodolnym do walki, przypadało około 60 funtów ipeyru, podczas gdy na jednego rannego przypadało około 500 funtów substancji wybuchowych... gaz wytrąca ludzi z szeregu, wyrządzając mniejsze straty ogólne niż materiały wybuchowe i kosztuje to znacznie taniej“. Dyplomata amerykański Lodge troszczy się nie tyle o wybór nowej broni, ile o zdobycie mięsa armatniego. Mówiąc o udziałzie żołnierzy angielskich, tureckich, francuskich i kolumbijskich w operacji koreańskiej, podkreśla on, że Amerykanie zaoszczędzili na swych sprzymierzeńcach 600 milionów dolarów rocznie. „Niezła transakcja! — woła pan Lodge — a przy tym przytoczone liczby nie obejmują ofiar ludzkich w postaci zabitych, rannych i jeńców.“

Dziękuję więc twierdzić, że niebezpieczeństwo wojny zmalało? Przecież generał Sommerwell, czy też pan Lodge rozumują zupełnie tak samo, jak 5 lat temu. To prawda, ale 5 lat temu przysłu-

(Dokończenie na str. 3).

Naród radziecki zwycięsko kroczy do komunizmu

Przemówienie marszałka N. A. Bułganina na defiladzie w Moskwie

MOSKWA (PAP). PRZED DEFILADĄ NA PLACU CZERWONYM W MOSKWIE WYGŁOSIŁ PRZEMÓWIENIE MINISTR OBRONY ZSRR, MARSZAŁEK ZWIĄZKU RADZIECKIEGO N. A. BULGANIN.

Towarzysze, żołnierze, marynarze, podoficerowie!

Towarzysze oficerowie, generałowie i admirałowie!

Masy pracujące Związku Radzieckiego!

Drodzy goście z zagranicy!

W imieniu rządu radzieckiego i Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego witam Was i składam Wam życzenia z okazji XXXVI rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej.

Rok obecny jest rokiem nowych wielkich sukcesów Związku Radzieckiego we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej, nauki i kultury. W roku tym naród radziecki jeszcze ściślej zespolił się wokół Partii Komunistycznej i jej Komitetu Centralnego, wokół swego rządu. Jeszcze bardziej okrzepła przyjaźń narodów naszego wielonarodowego kraju. Państwo radzieckie umocniło się jeszcze bardziej.

W roku tym również nasi przyjaciele za granicą — kraje obozu demokratycznego na Zachodzie i na Wschodzie — osiągnęły wielkie sukcesy w budownictwie gospodarczym i kulturalnym.

W rezultacie nasz obóz socjalizmu i demokracji stał się jeszcze silniejszy i potężniejszy.

Masy pracujące Związku Radzieckiego witają dziś swe ośmionarodowe święto państwo — XXXVI rocznicę Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej. W warunkach nowego rozwoju politycznego i entuzjastycznej pracy, zwłaszcza w związku z ostatnimi uchwalamy Partii i rządu w sprawie dalszego rozwoju rolnictwa i nowego wielkiego wzrostu produkcji przedmiotów powszechnego użytku. Realizacja tych ważnych uchwał już w ciągu najbliższych 2—3 lat znacznie podniesie stopień zaopatrzenia ludności w towary żywnościowe i przemysłowe, podniesie poziom dobrobytu chłopstwa kolchozowego i jeszcze bardziej wzmocni nasze państwo radzieckie.

Właśnie dlatego masy pracujące naszej ojczyzny powinny wytrwale walczyć o nieprzerwaną wykonywanie wskazanych uchwał Partii i rządu, aby doprowadzić tym samym do nowego potężnego rozwoju naszego rolnictwa.

W dziedzinie polityki zagranicznej, jak to wiadomo z niedługożyczących oświadczeń naszego rządu, Związek Radziecki niezmienne dąży i dąży do zachowania i utrwalenia pokoju, do uregulowania wszystkich rozbieżności międzynarodowych.

Tym właśnie celem są znane propozycje rządu radzieckiego w sprawie środków złagodzenia napięcia międzynarodowego. W odpowiedzi na te propozycje ze strony mocarstw zachodnich wysuwane są zwykle leżące różnego rodzaju warunki wstępne, nie dające się w rzeczywistości pogodzić z interesami utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego. Na terytorium wielu

państw europejskich w pobliżu granic Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej tworzy się coraz to nowe amerykańskie bazy wojskowe. Prasa zagraniczna zamieszcza wciąż wiadomości o ćwiczeniach i manewrach wojsk agresywnego bloku północno-atlantyckiego, odbywających się z reguły pod dowództwem generałów amerykańskich.

W tych warunkach nasz rząd nie może nie przejawiać należytą troski o umocnienie naszych sił zbrojnych, aby zapewnić bezpieczeństwo państwa radzieckiego.

Armia Radziecka i Marynarka Wojenna w roku bieżącym w dalszym ciągu doskonaliły swe szkolenie bojowe. Niedawno zakończyły się jesienne ćwiczenia i manewry wojsk Armii Radzieckiej, które odbyły się w różnych częściach naszego kraju. W tych manewrach i ćwiczeniach wzięły udział wszystkie rodzaje wojsk lądowych, wojska lotniczo-desantowe, siły lotnicze i morskie.

Ćwiczenia i manewry przeprowadzone w rozmaitych warunkach terenowych i szkoleniowych, wzbogaciły w dużym stopniu praktykę uczestniczących w nich wojsk i umożliwiły sprawdzenie ich przysposobienia bojowego oraz umiejętności wykorzystania nowoczesnej broni w sytuacji zbliżonej do rzeczywistości bojowej. Siły morskie zakończyły swe szkolenie rejsem okrętów wojennych do portów Polski, Rumunii i Bułgarii w celu złożeń przyjacielskich wizyt. Rejsy te zademonstrowały doskonale wyszkolenie morskie naszych marynarzy.

Ćwiczenia i manewry dowodów, że nasze siły zbrojne, które przyswoiły sobie bogate doświadczenie Wielkiej Wojny Narodowej i które pomyślnie odpowiadają najnowocześniejszym sprężynom wojny i nową broń, uzyskane dzięki trosce naszego rządu i owocnym wysiłkom uczonych, inżynierów, konstruktorów i pracowników przemysłu zdołały niemal, aby podnieść swą gotowość bojową.

Towarzysze! Pomyślnie kroczymy naprzód do komunizmu. Nasza okryta chwałą Partia Komunistyczna już od 50 lat prowadzi masy pracujące naszej ojczyzny od zwycięstwa do zwycięstwa. Mądre kierownictwo Partii Komunistycznej i jej Komitetu Centralnego — to decydujący warunek naszych sukcesów.

Pod sztandarem Marksa — Engelsa — Lenina — Stalina śmiało i pewnie idziemy naprzód świadomi, że nasza sprawa jest niezwyciężona.

Niech żyje XXXVI rocznica Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej!

Niech żyje bohaterki i ich zbrojne!

Niech żyje rząd radziecki!

Niech żyje Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego, inspirator i organizator wszystkich naszych zwycięstw!

Idee Października — potężną siłą zespalać niezwykły obóz socjalizmu i demokracji

Przemówienie tow. K. J. Woroszyłowa na akademii w Moskwie

MOSKWA PAP. DNIA 6 BM. ODBYŁA SIĘ W TEATRZE WIELKIM ZSRR UROCZYSTA AKADEMIA MOSKIEWSKIEJ RADY DELEGATÓW LUDU PRACUJĄCEGO Z UDZIAŁEM PRZEDSTAWICIELI ORGANIZACJI PARTYJNYCH I SPOŁECZNYCH ORAZ ARMII RADZIECKIEJ. POSWIECONA 36 ROCZNICY WIELKIEJ PAŹDZIERNIKOWEJ REWOLUCJI SOCJALISTYCZNEJ.

REFERAT NA AKADEMII WYGŁOSIŁ K. J. WOROSZYŁOW.

Towarzysze!

W dniu dzisiejszym narodził się nasz obóz socjalizmu i demokracji. W tym dniu, w którym obchodzimy 36 rocznicę Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej.

Zwycięstwo Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej 1917 roku oznaczało zasadniczy zwrot w dziejach ludzkości.

I z każdą nową rocznicą Wielkiej Października coraz jaśniejsze i dobitniej występuje przed całym światem potężna i twórcza siła zwycięskiego socjalizmu.

Towarzysze!

Rok dzielący nas od XXXV rocznicy Wielkiej Październiki był bogaty w wydarzenia o ogromnym znaczeniu.

Historycznym etapem w życiu partii i państwa radzieckiego był XIX Zjazd Partii Komunistycznej. Zjazd ten odbył się pod znakiem jednolitości i bezgranicznego zaufania narodu radzieckiego do swej wypróbowanej w bojach partii komunistycznej i jej Komitetu Centralnego. Uchwaly naszego zjazdu uskrzydliły ludzi radzieckich, natężyły ich do nowych bohaterstkich czynów.

Ciężką stratą dla partii, dla narodu Związku Radzieckiego, dla całej postępowej ludzkości była w minionym roku śmierć naszego wielkiego wodza, genialnego wodza Józefa Wyszarskiego Stalina.

Sila żywota polityki partii komunistycznej polegała na tym, że wyrażając podsta- wowe interesy narodu opierała się na głębokiej naukowej znajomości obiektywnych praw rozwoju społeczeństwa. Na wszystkich etapach budownictwa komunistycznego partia stale kierowała w swojej polityce podstawowym ekonomicznym prawem socjalizmu: za- pewnienie maksymalnego zaspokojenia stałe rosnących potrzeb całego społeczeństwa w drodze nieprzerwanego wzrostu i doskona- lenia produkcji socjalistycznej na bazie najwyższych tech- niki.

Sukcesy w rozwoju socja- listycznej gospodarki i nauki zapewniły dalszy wzrost dobrobytu materialnego na- rodu radzieckiego.

W 1953 roku globalna pro- dukcja artykułów powszech- nego użytku przekroczyła po- ziom przedwojenną 1940 roku o 72 proc.

Troska o dobro narodu radzieckiego stanowi główne zadanie partii komunistycznej i rządu radzieckiego.

Zgodnie z tym partia i rząd powzięli ostatnio szereg nie- zwykłych doniosłych uchwał, których realizacja powinna zapewnić wydatny wzrost produkcji artykułów powo- zycznego użytku, dalszy po- dany rozwój rolnictwa, zde- cydowane polepszenie han- dlu radzieckiego i znaczny wzrost obrotu towarowego, zwiększenie budownictwa mieszkaniowego, a także sze- reg innych posunięć.

Te historyczne uchwały oznaczają nowy etap w roz- woju ekonomiki radzieckiej, w którym równoległe z szyb- kim tempem rozwoju cięż- kiego przemysłu wysuwamy zadanie osiągnięcia wydat- nego rozwoju tych gałęzi go- spodarki narodowej, które bezpośrednio zaspokajają po- trzeby ludności.

Towarzysze!

Partia i rząd z ogromną troską odnoszą się do wszech- stronnego umocnienia i dal- szego rozwoju naszego rolni- cwa socjalistycznego. Wrześ- niowe Plenum KC Partii, po- święcone specjalnie sprawie dalszego rozwoju rolnictwa, omówiło wszechstronnie to zagadnienie i powołało do- nosne, historyczne uchwały w tej sprawie. Plenum KC podkreślał znaczne sukcesy osiągnięte w rozwoju rol- nictwa socjalistycznego, jed-nocześnie z całą bolszewicką szczerością wskazywało, że tem- po rozwoju rolnictwa nie nadąża za tempem rozwoju przemysłu i wzrostem zapo- trzebowania ludności na ar- tykuły konsumpcyjne.

Towarzysze!

Pomyślnie rozwiązując wiel- kiego zadania — zapewnie- nie obfitości artykułów kon- sumpcyjnych w kraju — należy przede wszystkim do dalszego usprawnienia pracy naszego przemysłu. Doskonalenie kie- rownictwa gospodarczego, podnoszenie kultury pracy, przedsiębiorstwo przemysłowe, dalsze zwiększanie wy- dajności pracy, ulepszenie jakości i obniżanie kosztów własnych produkcji przemy- słowej — oto na czym po- winniśmy skupić naszą uwagę.

Zadanie organizacji partyj- nych, radzieckich, związo- wych i komсомolskich po- lega na tym, by rozwijać wszechstronnie aktywność i inicjatywę mas, rozwijać jeszcze szerzej współzawo- dniczość socjalistyczną o wy- konanie i przekroczenie pla- nów produkcyjnych, o pod- niesienie kosztów własnych produkcji, o jej wysoką ja- kość.

Towarzysze! Ogromną zdobyczą Rewo- lucji Październikowej jest

stworzenie wielonarodowego państwa radzieckiego, które sementowało na wieki przy- jaźń narodów ZSRR. Kraj nasz nie zna waśni narodo- wościowych. Rewolucja Pa- ździernikowa stworzyła wa- runki bujnego rozwoju go- spodarki i kultury wszyst- kich narodów w naszej wiel- kiej Ojczyźnie.

Jesteśmy w przededniu wielkiego wydarzenia — w styczniu przyszłego roku mi- ja 300 lat od dnia zespolenia Ukrainy z Rosją. Jest to wielkie święto nie tylko dla Rosjan i Ukraińców — to wielka uroczystość wszyst- kich narodów Związku So- cjalistycznych Republik Ra- dzieckich.

Braterski, niewzruszony so- jusz i przyjaźń narodu ro- syjskiego i ukraińskiego o- raz wszystkich innych lic- znych narodów naszej wiel- kiej ojczyzny, to źródło nie- zwyciężonej siły wielonar- odowego państwa radzieckie- go. Niech żyje niewzruszona braterska przyjaźń narodów wielkiego Kraju Rad!

Jednym z doniosłych wa- runków zwycięskiej budowy komunizmu w naszym kra- ju jest dalsze umocnienie państwa radzieckiego. Rady, jako nowa najbardziej de- mokratyczna forma admini- stracji państwowej, zdaje egzamin w walce o szczęście i wolność narodu. Musimy wzmacniać wszechstronnie państwo radzieckie, doskon- alić pracę Rad, zacieśniać ich więź z najszerzymi rzesza- mi narodu.

Jednocześnie stoi przed na- mi zadanie wszechstronnego umocnienia sił zbrojnych państwa radzieckiego, stoją- cych na straży wolności i niezawisłości naszej ojczy- zny, na straży pokojowej, twórczej pracy naszego mi- łego pokój narodu.

Towarzysze!

Ogromny rozmach pokojo- wej, twórczej pracy, posunę- cia partii komunistycznej i rządu, o niespotykanej skali i doniosłości, zmierzające do dalszego rozwoju gospodarki narodowej, do nieprzerwanego wzrostu dobrobytu mate- rialnego obywateli radzieck- ich świadczą z całą oczywi- stością o pokojowym charak- terze polityki naszej partii i Rządu Związku Radzieckie- go.

Rząd radziecki z właściwą sobie energią i konsekwen- cją zawsze prowadził i pro- wadzi nadal politykę zachow- wania i utrwalenia pokoju na całym świecie, politykę rozwijania dobrosąsiedzkich stosunków ze wszystkimi kra- jami, rozwijania i zacieśnia- nia międzynarodowych sto- sunków gospodarczych.

Ta linia generalna naszej polityki zagranicznej była i pozostaje nadal niezmienna. Obóz imperialistów z re- akcyjnymi siłami USA na czele idzie po linii przygo- towania do nowej wojny.

Zawarcie rozejmu w Korei stworzyło podatny grunt dla złagodzenia napięcia w sytu- acji międzynarodowej. To nie odpowiada jednak mo- carstwu imperialistycznym, których plany nie przewidu-

ją normalizacji stosunków międzynarodowych. Świad- czy o tym na przykład fakt, że mocarstwa zachodnie po- mijają milczeniem propo- zycję radziecką oświadczenia na konferencji przedstawicieli USA, Anglii, Francji, Związ- ku Radzieckiego i Chińskiej Republiki Ludowej wspólnych kroków w kierunku zło- godzenia napięcia w stosun- kach międzynarodowych. Świadczy o tym również sta- nowisko, zajęte przez koła rządzące USA w związku z konferencją polityczną w sprawie Korei.

Trudno przecenić również znaczenie, jakiego nabiera rozwiązanie problemu nie- mieckiego, jeśli chodzi o zło- godzenie obecnego napięcia w sytuacji międzynarodowej.

Stosunek mocarstw zachod- nych do propozycji radzieck- ich nie świadczy o ich dą- żeniu do sprawiedliwego ure- gulowania problemu niemiec- kiego. Ponadto codzienna po- lityka mocarstw zachodnich wobec Niemiec odśladnia ich rzeczywiste zamiary, zmie- rzające nie do utrwalenia po- koju w Europie, lecz do prze- kształcenia Niemiec zachod- nych w ognisko nowej woj- ny w Europie.

Polityka remilitaryzacji i włączania Niemiec zachod- nych do agresywnego bloku atlantyckiego związana jest nierozdzielnie z polityką tworzenia w szeregu państw europejskich sieci baz wojs- kowych rozlokowanych w bezpośrednim sąsiedztwie gra- ni Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej. Nie ulega wątpliwości, że są to tylko rozmaite strony jed- nej i tej samej polityki przygo- towywania wojny przeciw ko państwom obozu demo- kratycznego.

Ale siły walczące o pokój nieustannie rosną i potężnie- ją i stanowią doniosły czyn- nik utrwalenia pokoju na całym świecie.

Towarzysze!

Ustrój radziecki, który po- stał w naszym kraju przed 36 laty w wyniku zwycie- stwa Października, wywiera z każdym rokiem coraz większy wpływ na bieg hi- storii świata. Zasady prokla- mowane przez Rewolucję Październikową stały się dziś obroną siłą, zespala- jącą potężny obóz socjali- zmu i demokracji, porywają- cą do ofiarnej walki o wol- ność i postęp wciąż nowe i nowe miliony ludzi pracy. Świecąc 36 rocznicę Wiele- kiej Październikowej Rewo- lucji Socjalistycznej słusznie szcycimy się sukcesami o- siągniętymi przez narody Związku Radzieckiego.

Stoją przed nami wielkie zadania. Aby je wykonać, trzeba nowego napełnienia sił, trzeba gotowości i zdecydow- ania, by pokonać wszelkie trudności stojące na naszej drodze. Ale ludzie radziec- ci nigdy nie obawiali się trudności. Możemy z całą pewnością stwierdzić, że na- ród radziecki pod kierowni- ctwem naszej okrytej chwałą partii komunistycznej, czerpi- ąc natchnienie z niezwy- cieżonej nauki Marksa — Engelsa — Lenina — Stalina, będzie kroczył nieugięcie na- przód do nowych zwycięstw w budowie komunizmu.

Pokój światu!

(Dokończenie ze str. 1.)

chiwali się ich słowem ludzie na 5 kontynentach, obecnie zaś z zazenowaniem odwa- cają się od nich nawet nie- którzy ich koledy.

Ludzie poważniejsi, którzy rozumieją, że w ciągu ostat- niego roku wiele się zmieni- ło, zaniechali poprzedniej ar- gumentacji, ale bynajmniej nie wyrzekli się swych po- przednich celów. Starają się oni uchodzić za wypróbow- nych przyjaciół pokoju. Wy- głaszają wrzuszające tyrady o konieczności rokowań, a jednocześnie robią wszystko, co w ich mocy, aby przes- kodzić jakimkolwiek rokowa- niom. Gorączkowo przygo- towują do wojny starając się oni umotywić umiłow- niem pokoju. Generał Gruen- ther przyznaje, że Związek Radziecki w ogóle nie zamie- rza napaść na Amerykę, czy też na Europę zachodnią, a następnie usiłuje wytłuma- czyć umiłowanie pokoju przez Związek Radziecki tym, że silna jest armia, któ- ra dowodzi on — Gruenther. Rozumie, że generał Gru- enther nie może nie innego powiedzieć. Musi przecież czymś usprawiedliwić wła- sne istnienie. Jednakże roz- sądni ludzie na wszystkich kontynentach raczej scepty- cznie odnoszą się do tego ro- dzaju oświadczeń. Nie cho- dzi już o to, że po awantu- rze koreańskiej trudno mó- wić o niezwykłej sile wszelkiego rodzaju „legi ci- udziomskich”. Sklepowi przez strategów Atlantyku. Pominiey również sprawę siły lub słabości armii gene- rała Gruenthera. Zajmiemy się jego argumentacją. Wy- znawcy polityki siły zapew- niają, że im bardziej pań- stwa się zbroją, tym bliżej jest tryumfu pokoju. W zwi- ązku z tego rodzaju rozwa- żaniami francuski „Monde” wspomina przeszłość. W mar- cu 1913 roku Tardieu pisał: „Wierzę w pokój, ponieważ wierzę w dobrze uzbrojony”. W styczniu 1914 roku angielski minister lord Haldane po- wiedział: „Zbrojenia są co- raz większe. Europa przelo- czyła się w obóz wojskowy, a w tym obozie panuje po- kój trwalszy niż kiedykol- wiek”. Jak wiadomo, pierw- sza wojna światowa wybuch- ła w kilka miesięcy po tych zapewnieniach, malujących przyszłość w tęczyowych bar- wach.

Na całym świecie ludzie słusznie obawiają się wysię- gu zbrojen. Słusznie uważa- ją, że wzrastające zapasy bomb dziś pozbawiają ich su- tego obiadu, czy też pary butów, jutro zaś mogą ich po- zbawić życia. Prochność nie jest ogrodem botanicz- nym i nie jest żłobkiem. W jej sąsiedztwie ludzie czują się nader niecisio. Mieszkań- cy Europy zachodniej mimo woli kolarza niedorzeczna ga- danie amerykańskich zwo- jenników „wojny prewency- nej” z rozmaitymi manewra- mi, którymi dowodził wspo- mniany wyżej generał Gruen- ther. Ludzie, którzy umieją myśleć — a jak wiadomo, na- wyk myślenia jest w ogóle cechą ludzką — mówią o- twarcie: zważywszy, że Zwią- zek Radziecki nie chce na- paść ani na Francję, ani na Włochy, ani na Japonię, o- becność wojsk obcych w tych krajach jest nie rokująca po- koju, lecz groźba dla poko-

ju. Ludzie nie pozbawieni sumienia — a jak wiadomo, tylko zatwardziały zbrod- niarzom brak sumienia — protestują przeciwko nawoły- waniom, aby zrzucić gdzie- kolwiek bombę atomową, przeciwko cynicznemu planom organizowania dywersji, prze- ciwko codziennej propagan- dzie nienawiści.

Wiele działań obrońcy po- koju, aby prawda dotarła do świadomości wszystkich lu- dzi. Przyczynili się oni do zmiany duchowego klimatu świata, do osłabienia wzajemnej nieufności, do umo- cnienia prostej myśli, że mo- żna zlikwidować rozbieżność polityczną lub gospodarczą, nie uciekając się przy tym do zniszczenia całych krajów i nie skazując na śmierć mi- lionów ludzi. Obecnie obroń- cy pokoju stoją w obliczu od- powiedzialnego zadania. Win- ni oni doprowadzić do tego, aby politycy, których zmu- szono do wyrzeczenia się mi- łości o niebezpieczeństwie ra- dzieckim, wyciągnęli ze swych słów odpowiednie wnioski.

Starożytni Rzymianie ma- wiali: „Chcesz pokoju — sz- kuj wojnę”. Możliwe, że dla tego właśnie nikt w historii nie prowadził tylu wojen, co Rzymianie. Obecnie obroń- cy pokoju zwracają się do wszystkich ludzi z rozzum- nymi słowami: „Chcesz poko- ju — szukaj pokoju, zatrzy- maj wysięk zbrodni, dopro- wadź do powszechnego po- rozumienia w sprawie redukc- cji wszystkich armii, zaka- zuj broni atomowej i wodoro- wej, która przeciw zagroża- niu przed wszystkim ludziom bezbronnym — starcom, ko- lebom, dzieciom. Ukróć za- pęd ludzi bez czi i włary, macherów i wrogów ludzko- ści, którzy nawołują do no- wego przelewu krwi. Zmudź wszystkie rządy, aby wkro- czyły na drogę porozumienia i pokojowej współpracy”.

W szeregach obrońców po- koju historia wyznaczyła na- rodowi radzieckiemu trudne i szlachetne miejsce. Nie za- pomniat on, że historię jego państwa zapoczątkowało za- danie bezwzględne: pozo- stać kresu straszliwej rzezi. W ciągu 36 lat, wytrzymując groźne próby, dokonując bo- haterskich czynów i pono- sząc ofiary, bronił on idea- łów przyjaźni między na- rodami i solidarności między ludźmi. Doczekawszy się pierwszych owoców swego niezmierzonego trudu, pewny swej siły, krocząc ramie- przy ramieniu z Chinami i innymi zaprzyjaźnionymi pa- ństwami, z setkami milionów obrońców pokoju na całym świecie — naród radziecki mówi narodom: Budujmy, pracujmy, zakładajmy ogro- dy, uczmy dzieci!

Czas pokaze przyszłym po- koleniom, który wybrał słusz- ną drogę, kto zaś błądził, kto śmiało spogądał naprzód, a kto usiłował zawrócić wstecz. Słuszność swoich idei wy- kazać można nie przy pomo- cy bomb, lecz przy pomocy książek, miast, kłosów. Nie ma nic droższego nad życie człowieka. Nie ma siły potęż- niejszej niż rozum i serce na- rodu. Republika radziecka rozpoczęła swą drogę od tych samych słów, które dziś po- wtarza ludzkość, zmęczona „klamstwem, nienawiścią, le- kiem: pokój światu! Pokój!

Milowymi krokami do celu

Czy znajdzie się człowiek, który by po przeczytaniu referatu to- warzysza Bolesława Bieruta wygłoszo- nego na IX Plenum KC naszej partii, po zastanowieniu się nad treścią tego przedziadkowego nie pomyślał — jak wielką drogę przebyliśmy, jakże szybko zbliżamy się do celu, jakże ogromne, porównując stoją przed na- mi zadania.

Budujemy ustrój, w którym niepo- dzielnie rządzi sformułowane przez Józefa Stalina prawo maksymalnego zaspokojenia rosnących potrzeb całego społeczeństwa w oparciu o co- raz wyższą technikę produkcji.

Od pierwszej chwili objęcia wła- dzy przez lud pracujący miast i wsi, od chwili, kiedy możliwości urzeczy- wistnienia tego prawa stały się re- alne — każdy krok naszej partii — przewodniczący narodu — służył sprawie polepszenia warunków życia lu- dzi pracy w Polsce.

Czego potrzebą było w Polsce, by- weszła na szeroki szlak budowy so- cjalizmu? Potrzeba było, by fabry- ki, huty, kopalnie i banki stały się własnością mas pracujących, by zie- mia obornicza przeszła w chłopskie ręce.

Tego właśnie dokonała w Polsce władza ludowa, dokonając soju- zu robotniczo-chłopskiego, niewzruszony fi- lar nowego ustroju.

A czego potrzebą było, by wyko- rzystać te nowe warunki i pójść do- celu? Trzeba było otworzyć szeroko- drogę wyzwolonym siłom wytwó- rczym, zbudować wielki przemysł so- cjalistyczny.

„Uprzemysłowienie kraju” mó- wił towarzysz Bieruta na IX Plenum — traktowaliśmy jako pierwszy i

niedozwolny warunek zbudowania fundamentów socjalizmu. Dziś — po niewielu latach potężnego, ofiarne- go wysiłku mas pracujących — ma- my już mocne i niewzruszone fun- damenty nowej gospodarki socja- listycznej we wszystkich działach go- spodarki narodowej z wyjątkiem rolnictwa. Jest to olbrzymia, histo- ryczna i niezniszczalna zdobycz pol- skiej klasy pracującej, polskiego lu- du pracującego miast i wsi!”

Jakże to cudowna siła sprawiła, że w tak krótkim czasie zrobiliśmy nie- spotykany w dziejach historii olbrzy- mi krok naprzód.

Sprawiła to siła naszego ustroju, opartego na sojuszu robotników i chłopów. Sprawiło to ofiarne wysiłek całego narodu. Sprawiło to kierow- nictwo klasy robotniczej i jej mark- sistowsko-leninowskiej partii, nada- jącej prawidłowy kierunek naszemu działaniu. Sprawiło to przede wszyst- kim pomoc i rada, nauki i doświad- czenie pierwszego kraju socjalizmu, jego wspaniałej partii bolszewickiej, tak serdecznie wyciągającej do nas rękę w każdej trudnej chwili. Spra- wiło to braterska więź z krajami de- mokratii ludowej, kroczącymi w tym samym co my kierunku, dążącymi ku wspólnym z nami celom.

Wszystko to pomnaża naszą siłę, pozwala maszerować szybciej, nie- zmusza nas bowiem do pełnej i tak- bardzo kosztownej samowystarczal- ności, jaka była niezbędna Związkowi Radzieckiemu, gdy sam jeden pierw- szy torował sobie drogę do socja- li-

mu, sam jeden bronił się przed blo- kadą i dyskryminacją wrogich państw starego świata.

I teraz właśnie, gdyśmy osiągnęli tak dużą siłę, właśnie teraz, podob- nie jak inne kraje demokracji ludo- wej, możemy sobie postawić nowe zadanie. Właśnie teraz partia nasza mogła rzucić hasło: Szybciej pod- niesić stopę życiową mas pracują- cych, osiągnąć w ciągu 2 lat poważ- ne sukcesy w realizacji tego zada- nia.

„Wysokość ustroju socjalistyczne- go” — mówił towarzysz Bierut — polega nie tylko na tym, że zabez- piecza on społeczeństwo nowe nie- spotykane przedtem tempo rozwoju sił wytwórczych i potężny rozmach życia kulturalnego, ale — przede wszystkim na tym, że troskę o czło- wieka i jego potrzeby materialne i duchowe wysuwa na czoło wszelkich problemów i zadań społecznych. Właśnie z tego zasadniczego punktu widzenia winniśmy nadać do zada- nia przyniesienia wzrostu stopy ży- ciowej mas pracujących”.

Cóż stało dotychczas na przeszkó- dzie urzeczywistnieniu tych zadań? Na przeszłość stało przede wszyst- kim opóźnienie rozwoju rolnictwa w stosunku do rozwoju przemysłu.

Na przeszkodzie stały również nie- równomierność rozwoju naszego prze- mysłu.

Czy można te przeszkody usunąć? Doniosłość wytycznych przedja- zdowych na tym właśnie polega, że dają one pewność usunięcia tych prze-

szkód, że otwierają szeroko drogę działania podstawowemu prawu so- cjalizmu, nieustannemu polepszeniu warunków życia ludzi pracy na ba- zie najwyższej techniki.

Na wielki szlak tej drogi wypro- wadzi nas przedstawienie i koncentra- cja środków, zalecane przez prze- jazdowe wytyczne naszej partii; wy- prowadzi nas podjęta po nowemu wal- ka o podniesienie ogólnej produkcji rolnictwa, o zaspokojenie rosnących potrzeb inwestycyjnych i technicznych rolnictwa oraz o wydatne rozwinię- cie tych gałęzi przemysłu maszyno- wego, które obsługują rolnictwo.

Na drodze tej wyprzedzi nas zmni- szenie rozpiętości między wzrostem produkcji środków produkcji a wzro- stem produkcji środków spożycia.

Na drodze tej wyprzedzi nas stoso- wanie polityki stopniowej obniżki cen na produkty masowego użytku, po- ważne zwiększenie budowy nowych o- siedli i domów mieszkalnych, wydat- ne usprawnienie gospodarki komun- alnej, rozwój oświaty, kultury, lecni- ctwia i usług społecznych.

Wszystko to pozwoli osiągnąć wy- datny wzrost stopy życiowej, który w- razi się w podniesieniu realnych płac pracowników oraz dochodów pracują- cych chłopów przeciętnie o 15 proc.

Poprawie naszego życia służęć bę- dzie wzrost nakładów inwestycyjnych w roku 1955 w stosunku do obecne- o roku, na budownictwo mieszkaniowe i gospodarkę komunalną o 26 proc., na budownictwo urządzeń społecznych i kulturalnych o 34 proc.

Wszystko to możemy dziś uczynić bez uszczerbku dla dalszego uprze- mysłowania kraju i spotęgowania na- szej siły obronnej.

Realność, bliskość osiągnięcia wiel- kiego, porównującego celu — szybkie- go podniesienia stopy życiowej lu- dności miast i wsi — gwarantuje słusz- na polityka naszej partii.

Umocniać z każdym dniem soju- z robotniczo-chłopski, uczynić go coraz prężniejszym — oto generalne za- danie. Polega ono na tym, by widzieć i rozumieć zbieżność interesów chłop- skich i robotniczych „w sprawach po- stawowych, w sprawie umocnienia władzy ludowej, w sprawie dalszego rugowania wyższu kulackiego i zależności od kulaka, w sprawie dal- szego wzrostu dobrobytu i kultury chłopów pracujących poprzez wzrost ich produkcji rolniczej, w sprawie przedstawienia drobnotowarowej gos- podarki chłopskiej na tory gospodarki socjalistycznej” (Bierut).

Jest nieodzowne, by nasze instancje i organizacje partyjne ostatecznie zlik- widowały wszelkie wypaczenia poli- tyki partii — zarówno przejawy opo- rtunizmu jak i sekiarstwa, by prze- strzegając zasady praworządności, nie konenderowały, a kierowały politycz- nie życiem wsi, by umacniały kie- rowniczą rolę klasy robotniczej w sojuszu robotniczo-chłopskim i by u- macniały regulującą rolę państwa w spólni między miastem a wsią.

Chodzi o to, by opierając się o ma- joralnych chłopów, podłagały całą- wieś do walki przeciwko wyzyskowi

Z życia partii

Praca ośrodków szkolenia partyjnego z wykładami

M. Gurfinkiel

instruktor Woj. Ośrodka Szkolenia Partyjnego
przy KW PZPR w Gdańsku

Partia nasza przywiązuje wielką wagę do szkolenia ideologicznego, które pomaga skutecznie walczyć z wrogiem klasowym, uzbraja w argumentację przeciwko wrogiej i kłamliwej propagandzie, daje umiejętność budowy nowego życia w Polsce Ludowej. Studiowanie teorii marksizmu-leninizmu, powiązanie szkolenia z bieżącą pracą partyjną jest podstawowym warunkiem podniesienia na wyższy poziom całej pracy partyjnej.

Kursy szkolenia partyjnego powinny pomóc organizacjom partyjnym w usprawnieniu pracy, zarówno organizacyjnej, jak i politycznej. Są one przecież szkołą wychowania komunistów — oddanych i wiernych idei swej partii. Dlatego szkolenie partyjne, to nie tylko sprawa organizacji podstawowej, w której zostają zorganizowane kursy. Szkolenie partyjne — to sprawa każdej instancji partyjnej.

W instrukcji KC PZPR w sprawie masowego szkolenia partyjnego na rok 1953/54 zwraca się m. in. uwagę na zadania, jakie stoją przed ośrodkami szkolenia partyjnego.

Dla należytego przygotowania kleroników seminarium — czytamy w instrukcji — KW winny prowadzić stałą pracę z nimi poprzez wojewódzkie ośrodki szkolenia partyjnego. W tym celu należy organizować dla nich WOSP regularne seminarium, konsultacje, narady...

Zalecenia te stały się wytyczną działania ośrodków naszego województwa.

INFORMACJA POLITYCZNA SEKRETARZA

Ośrodki zaczęły już systematycznie pracę z wykładami. Jako podstawową formę przyjęto jednolite seminarium dla wykładców. Cel, jaki sobie postawiono, to ugruntowanie materiału, wskazanie właściwej metodyki prowadzenia kursów. Wykładcy, z których strony kierownictwa ośrodków, a także z ich strony instancji partyjnych, odpowiedniego przygotowania.

Bardzo ważną rzeczą jest przypomnienie wykładcom o mającym się odbyć seminarium, podanie jego tematyki, wskazanie bibliografii. Są już ogłoszone z tenorów, że np. w Leborgu i Pruszczu seminarium odbyły się przy niskiej frekwencji (nie przekraczała 50 proc.), ponieważ zawiadomienia były zbyt późno rozłożone. Wykładcy skarżyli się również na brak materiałów.

Jak wskazuje instrukcja KC konieczne jest, aby sekretarze KP (KM, KD) systematycznie informowali wykładców na seminarium, zarówno o sytuacji w terenie, jak i o bieżących zadaniach partii, w celu powia-

zania szkolenia z pracą partyjną.

Instancje partyjne na ogół poważnie traktują zagadnienie szkolenia. I tak seminarium dla wykładców w Elblągu otworzył informacja polityczna i sekretarz KP. W Sztumie zaś podczas zajęć byli obecni sekretarze KP.

Nie wszystkie jednak komitety doceniły w pełni zagadnienie informacji politycznej. Szczególnie niepokojące wyglądała sprawa w Pruszczu, gdzie na seminarium dla wykładców nie tylko nie było informacji politycznej, ale i nikt z kierownictwa KP nie był obecny.

WSZECHSTRONNIE OMAWIAĆ TEMATY

Kierownicy seminarium na ogół prowadzą zajęcia z myślą o właściwym ugruntowaniu wiadomości, pogłębieniu omawianej tematyki, ześrodkowaniu uwagi wykładców na węzłowych zagadnieniach. Dobry na ogół przebieg miało seminarium w Sztumie. Kierownik seminarium miał w zasadzie oprowadzić wykładców, posiadał konspekt, a wykładcy wykazywali dobrą orientację w omawianych zagadnieniach.

Niemniej jednak dało się zauważyć pewne niedopracowanie zagadnień. I tak np.

przy omawianiu tematu: „kapitalizm przedmonopolistyczny” nie wskazano na warunki rozwoju produkcji towarowej. Również nie przedyskutowano takiego np. zagadnienia: czy produkcja towarowa zawsze prowadzi do produkcji kapitalistycznej. Przecież to zagadnienie jest niezmienne ważne, jeśli chodzi o zrozumienie produkcji towarowej w warunkach socjalizmu.

Bardzo niepokojącą sytuację zaobserwowano w Pruszczu. Kierownik seminarium mimo że nie był przygotowany, prowadził zajęcia z wykładcami. To niepokojące zostało tak ważne zagadnienie, jak istota walki polskiej klasy robotniczej w latach 1918 — 1923. Przecież posiadamy wiele materiałów z tego okresu, zebrań w księżce pt. „KPP w obronie niepodległości”. Należałoby zaznajomić się z nimi.

Pewne niedociągnięcia były i na zajęciach w Elblągu. Podczas omawiania roli PPS np. nie wskazano na to, że socjalistyczne w słowach hasła PPS były tylko osłoną jej zdradzieckiej praktyki, jaką stosowała w celu zahamowania rewolucyjnej walki klasy robotniczej.

Na skutek niepełnej znajomości tematu, zagadnienia bywały również traktowane jednostronnie. Typowym przykładem tego była dyskusja w Kartuzach nad sprawą kulsemburgizmu. Głównym błędem tej dyskusji było niedostateczne wyjaśnienie całokształtu historycznych założeń SDKPiL, gdyż uwagę skupiono wyłącznie na jej błędach. Podobne wypadki miały miejsce i na seminarium dla wykładców w Sztumie.

Przy omawianiu zagadnienia bazy i nadbudowy odczuwało się, że mimo dyskusji, jaka wywijała się, wykładcy nie całkowicie zrozumieli to zagadnienie. Kierownik seminarium, nie wyjaśniając tej sprawy przeszedł do omawiania dalszej tematyki.

Ważną również sprawą jest przygotowanie się wykładców do seminarium, ich aktywność w dyskusji. W wielu wypadkach wykładcy nie przygotowują się należycie do seminarium, nie sporządzają konspektów, a nawet nie starają się przyswoić sobie zaleceń seminarium. Zdarza się też, że notatki wykładców były sporządzone niebabele, a niektóre pojęcia były błędnie zanotowane, jak to zdarzyło się w Sztumie.

BEZPOŚREDNIA POMOC OŚRODKÓW

Doświadczenie pierwszych zajęć w ośrodkach szkolenia partyjnego woj. gdańskiego wskazuje na szereg palących spraw, które należałoby przeanalizować na posiedzeniach egzekutyw komitetów powiatowych. Przede wszystkim zadaniem komitetów powiatowych jest z poczuciem większej odpowiedzialności za szkolenie zapewnić uczestnictwo wszystkich wykładców w seminarium.

Do obowiązków wykładców należy przechodzenie na seminarium w ośrodkach szkolenia partyjnego rzetelnie przygotowanym, mając dokładnie opracowane konspekty.

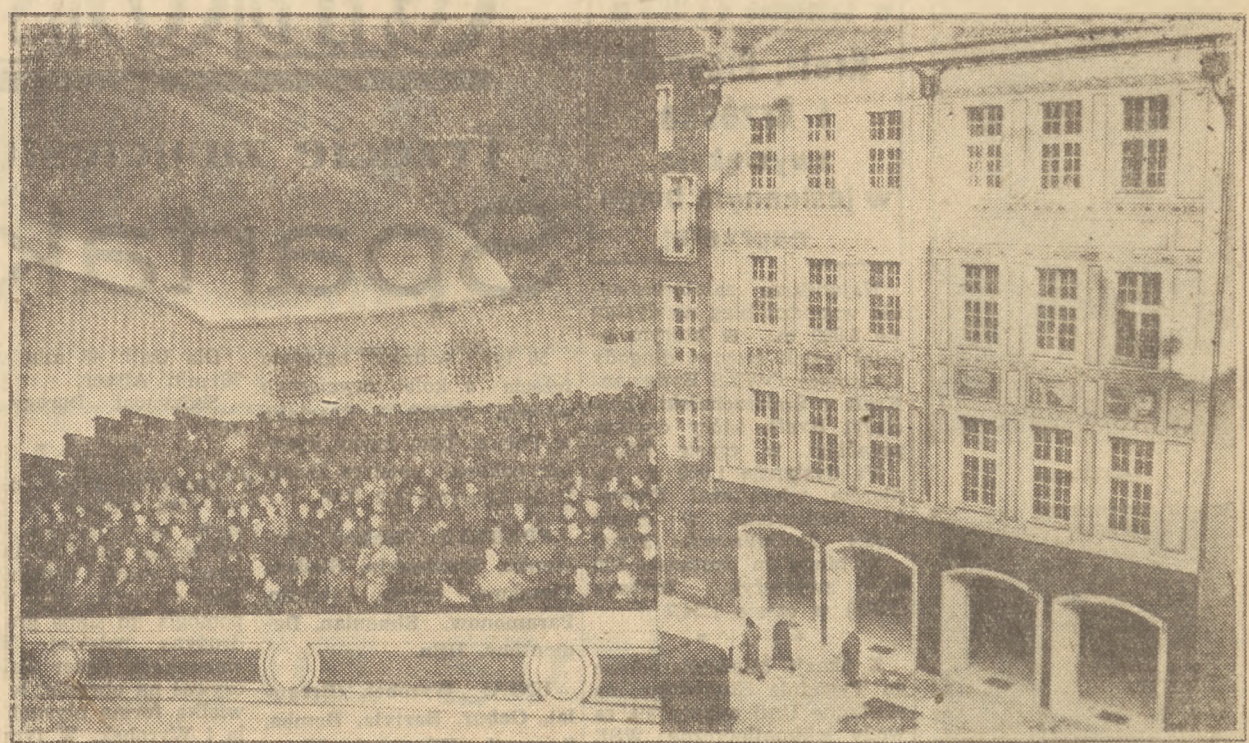
Ośrodki mogą ułatwić pracę kierownikom seminarium w ich przygotowaniu się do prowadzenia zajęć przez pomagając im w opracowaniu konspektów, przedyskutowanie zagadnień, które będą tematem seminarium.

Wielką pomocą w pracy z wykładcami staną się indywidualne konsultacje udzielane przez ośrodki szkolenia partyjnego. Właśnie podczas indywidualnych konsultacji trzeba wyjaśniać wykładcom nie zrozumiałe zagadnienia i pomagać w metodycznym opracowaniu zajęć szkolnych przez udzielanie konkretnych wskazówek.

Poza tym przewiduje się odczyty z bieżącej tematyki szkolenia partyjnego, które ośrodki powinny systematycznie organizować.

W celu upowszechnienia dobrych metod prowadzenia kursów, zadaniami ośrodków jest organizowanie narad wykładców dla wymiany doświadczeń oraz pokazowe zajęcia, które byłyby praktyczną formą instruowania wykładców o właściwych metodach prowadzenia zajęć.

KINO „LENINGRAD”



Jak już informowaliśmy, realizując zobowiązanie, podjęte dla uczczenia 36 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej, zarząd Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego oddał do użytku nowoczesne kino na Starym Mieście w Gdańsku, przy ul. Długiej. Uroczystość otwarcia kina „Leningrad” odbyła się w dniu 3 listopada.

Kino „Leningrad” pomieścić może podczas jednego seansu 1300 widzów. A więc w ciągu jednego wieczoru może oglądać tu filmy ok. 4000 osób.

Na zdjęciu od lewej: balkon nowego kina. Na zdjęciu z prawej strony — fronton budynku, utrzymany w stylu odbudowanych kamieniczek gdańskich, ozdobionych przez rzeźbnych na Wybrzeżu artystów-plastyków.

Foto Z. Kosycarz.

Z wczasów na Węgrzech

Niedawno grupa robotników polskich wróciła z wczasów w Węgierskiej Republice Ludowej. Wśród nich znajdowali się również przedstawiciele pracy z odlewni Stoczni Gdańskiej, tow. Szczepaniak.

Było nas 40 osób — opowiada tow. Szczepaniak. Przez kilka dni zwiedzaliśmy miasto Budapeszt i jego okolice. Byliśmy m. in. w wielkich zakładach samochodowych i motocyklowych. Pozostali 10 dni spędziliśmy w miejscowości wczasowej Polatód. Korzystając z pięknej pogody urządzaliśmy liczne wycieczki. Robotnicy węgierscy wszędzie przyjmowali nas bardzo serdecznie. Ośmieleni byliśmy sukcesami węgierskich mas pracujących, które podobnie jak my, budują w swoim kraju ustrój socjalistyczny.

Dwa tygodnie pobytu na Węgrzech długo pozostaną w naszej pamięci — kończy swe opowiadanie tow. Szczepaniak.

J. Ścierko

korespondent

Na marginesie nowej inwestycji robotniczej

Sprawa nie tylko 10 robotników

W ostatnich tygodniach roku spodziewać się wzmogły eksport kopalin, który przez nasze porty. W związku z tym ukończenie budowy nowego składowiska na Nabrzeżu Bytomskim portu gdańskiego — staje się pilnym potrzebą. Oddanie bowiem do eksploatacji tego składowiska wyposażonego w dźwigi i kolejki waskotorowe umożliwi portowcom nie tylko przygotowanie zapasu drewna dla spodziewanych statków, lecz także przyczyni się do wzrostu wydajności przeładunków drewna, w szczególności zaś kopalin. — Umożliwi to portowi wykonanie zadań przy dotychczasowym stanie zatrudnienia w wydziale drzewnym. Nastąpić to może jednak tylko pod tym warunkiem: że wykonawcą, czyli Gdańskie Przemysłowe Zjednoczenie Budowlane, Zarząd Budowlany nr 5 — odda składowisko na Nabrzeżu Bytomskim do eksploatacji do dnia 30 listopada br.

Budowa, o której mowa, ma swoją tradycję — zia tradycję. Rozpoczęta w kwiet-

Dodatkowa produkcja z odpadów — poważny czynnik poprawy zaopatrzenia rynku

Coraz szerzej rozwija się inicjatywa tokarza B. Janiszewskiego i ślusarza J. Bartkowiaka z Zakładów im. J. Stalina w Poznaniu, którzy zapoczątkowali wykorzystanie odpadów powstałych przy produkcji zasadniczej do wytwarzania szeregu asortymentów drobnej produkcji, przedmiotów codziennego użytku. Wprowadzenie tej produkcji kładzie kres marnotrawstwu odpadów, których drobna wytwórczość, przy obecnych możliwościach technicznych nie jest w stanie przerobić, a jednocześnie — co najważniejsze — wraza dzięki niej asortymentu poszukiwanych na rynku towarów, lepsze jest zaopatrzenie ludzi pracy miast i wsi.

Ta cenna inicjatywa klasy robotniczej jest wyrazem stale rosnącego, gospodarskiego stosunku do naszego wspólnego dobra. Jest ona przejawem pogłębiania się spójności między miastem i wsią, gdyż załogi robotnicze przystępują do produkcji z odpadów, szczególnie nacisk kładą na wyprodukowanie części zamiennych do maszyn i narzędzi rolniczych, na dostarczenie wsi większej ilości sprzętu niezbędnego w gospodarstwie domowym, jak naczynia kuchenne, wiadra itp.

Produkcja z odpadów jest również poważnym krokiem do obniżki kosztów własnych przedsiębiorstwa, daje nowe źródła akumulacji.

Przystąpienie do produkcji dodatkowej stawia jednak przed kierownictwem zakładów i organizacjami partyjnymi nowe, poważne zadania. Jest rzeczą konieczną ujęcie tego ruchu w zorganizowane ramy, stworzenie mu odpowiednich warunków technicznych. Dla każdego członka załogi winno stać się przy tym jasne i zrozumiałe, że jest to droga szybszego i pełniejszego zaspokojenia stale rosnących potrzeb społeczeństwa, że jest to droga wzrostu stopy życiowej ludzi pracy.

Jako pierwszy na Wybrzeżu przystąpił do uruchomienia produkcji dodatkowej stocznicy gdańskiej. Załoga wydziału kadłubów Stoczni Gdańskiej przekazywała poprzednio poważne ilości wysokogatunkowych odpadów blach stalowych itp. na złom do przetopu. Obecnie po skontaktowaniu się z Grudziądzką Fabryką Maszyn Rolniczych, Stocznia Gdańska dostarczać będzie

tem zakładom cenne półfabrykaty do maszyn i narzędzi rolniczych, wykonane z odpadów produkcji zasadniczej. Rozpoczęto już produkcję płaskowników, kątowników, podkładek, nakrętek itp., uruchomiono również produkcję półfabrykat, potrzebnych do produkcji kombajnów.

Jak poważne są możliwości racjonalnego wykorzystania odpadów dla dodatkowej produkcji świadczy m. in. pomysł studentów Politechniki Gdańskiej — Nakonecznego, Klawisza, Korkora, Gadkiewicza i Twardowskiego. Przechylając na praktykę w Stoczni Gdańskiej, poddali oni myśl, aby w ostatnich grzeźnikach na statkach szlancować otwory nie w formie krzyżyków, które szły na złom, lecz w formie półkolistych, z czego po wywierceniu otworów uzyskuje się tak potrzebne blaski do butów.

Fabryka Gazomierzy w Teżewie przystąpiła już do wyprodukowania z odpadów 200 000 lichtarzyków do świeczek, z czego 50 tys. dostarczy już do 15 listopada br. Poza tym będzie ona wytwarzała sprężynki do fikanek.

Aby rozszerzyć produkcję dodatkową i stworzyć warunki wykorzystania olbrzymich możliwości, które posiadają w tej dziedzinie pozostałe zakłady przemysłu kluczowego Wybrzeża, Wydział Handlu Woj. R. N. i Komisja Planowania Gospodarczego przy WRN w Gdańsku zorganizowały naradę, w której wzięli udział przedstawiciele zakładów przemysłowych i instytucji handlowych.

„Arge”, jako instytucja hurtowa, zaopatrująca rynek, pracowała wykaz artykułów

możliwych do uzyskania z odpadów, a których brak odczuwa rynek. Są to m. in. zamki, blaszki do butów, haki, tłuczki, wieszaki, beczulki, skrzynki do listów, krzesła gięte, ramy do luster itp.

Dyskusja wykazała, że możliwości wyprodukowania tych towarów są duże. Np. stocznia mogła wytwarzać blaszki, ruszki do pieców, kolanka do instalacji, wieszaki, narożniki do okien itd. Przedstawiciel Stoczni Północnej, wskazał na możliwości przystąpienia w jego zakładzie do produkcji z odpadów części do wozów gospodarskich.

Stocznia Gdynia może produkować z odpadów m. in. pogrzebacz, szufelki do węgla, drzewiczki kuchenne, skobelki. Zakłady Mechaniczne w Elblągu mogą wytwarzać nierdzewne łyżki, widelce, noże, toporki kuchenne itp.

Fabryka Mebli w Gościńcu jest w stanie wyprodukować z odpadów w ciągu miesiąca 200 desek do jarzyn i mięsa, 10 tys. klamerki do bielizny, 200 trzonków toczonych do narzędzi itp.

Jednocześnie jednak odczuwały się na naradzie głosy, świadczące o pewnej niechęci, do przejścia na produkcję z odpadów. Niechęć tę trzeba przełamać, wskazując na wyolbrzymiony charakter trudności, na jakie ma napotykać zakład przystępujący do tej produkcji. I tak np. nie można pogodzić się z argumentacją, że opracowanie dokumentacji technicznej dla tego rodzaju produkcji pochłonie wiele czasu, gdyż jest to w zasadzie produkcja mało skomplikowana, a poza tym można przecież używać gotową już dokumentację z zakładów drobnej wytwórczości, wytwarzających te towary.

Trzeba pamiętać także o tym, że dochód z produkcji ubocznej zasila fundusz zakładowy, daje więc bezpośrednie korzyści załozom. Tak np. załoga Zakładów Wytwarzania Metalowych w Kielcach powiększyła w br. swój fundusz zakładowy o 6 milionów złotych, uzyskanych przez produkowanie z odpadów — patelni, menażek, szufelek do węgla, motyk, oku do okien itp.

Rozwój produkcji z odpadów w zakładach przemysłu kluczowego zależy poważnie od podstawy kierownictwa tych zakładów i instytucji handlowych na Wybrzeżu. O tym jednak, że problem ten nie wszędzie jeszcze jest w pełni doceniony świadczy m. in. fakt nieobecności na naradzie zaproszonych przedstawicieli Centrali Handlowej Przemysłu Drzewnego, Stoczni Północnej jest w stanie wykonywać z odpadów swej produkcji kluczowej.

Możliwość są duże, a pełne ich wykorzystanie — to bojowe zadanie załóg robotniczych na szych kluczowych zakładach.

Z. R.

R. R.

W dniu 36 rocznicy Października naród polski śle Krajowi Rad wyrazy gorącej wdzięczności

Referat tow. S. Jędrzychowskiego na Akademii w Warszawie

WARSZAWA PAP. JAK DONOSILIŚMY, NA AKADEMII W WARSZAWIE POSWIECONEJ XXXVI ROCZNICY WIELKIEJ PAŹDZIERNIKOWEJ REWOLUCJI SOCJALISTYCZNEJ, REFERAT WYGŁOSIŁ CZŁONEK KC PZPR WICEPREZES RADY MI NISTWÓW STEFAN JĘDRZYCHOWSKI. PONIŻEJ PODAJEMY FRAGMENTY REFERATU.

Towarzysze i Obywatele!

W dniu dzisiejszym, w trzy dziesiątą rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, przełomowego wydarzenia w dziejach świata, łączymy się z naszymi radzieckimi przyjaciółmi, łączymy się z całą postepową ludzkością, w uczuciach głębokiej radości, zasłużonej dumy ze zwycięskiej drogi, jaką przebyły w ciągu tych 36 lat narody radzieckie, w uczuciach głębokiej wiary i pewności ostatecznego zwycięstwa sił pokroku i postępu z wielkim Związkiem Radzieckim na czele.

Powstanie i rozwój wielkiego światowego obozu pokroku i demokracji ze Związkiem Radzieckim na czele jest wydarzeniem historycznym niezwykłej wagi, zmienia ono układ sił międzynarodowych, stanowi potężną zapórę, o którą rozbija się obłudne dążenie imperialistów amerykańskich do panowania nad światem. Obóz ten stanowi ostoję wolności i suwerenności wszystkich narodów, pragnących obronić swą niepodległość przed zakusami imperializmu.

W ciągu 36 lat budownictwa socjalistycznego władza radziecka przekształcała daw na zafocana Rosję carską w potężne mocarstwo przemysłowe.

W toku kolejno realizowanych planów pięcioletnich Związek Radziecki nie tylko uwolnił się od wszelkiej zależności gospodarczej od świata kapitalistycznego, ale dzięki potężnemu rozwojowi przemysłu ciężkiego, a zwłaszcza maszynowego, mo że dziś udzielać ogromnej pomocy w uprzemysłowieniu europejskim krajom demokracji ludowej i Chinom Ludowym, a ponadto eksportować maszyny do słabo rozwiniętych krajów świata kapitalistycznego.

Ogromne osiągnięcia polityki gospodarczej Związku Radzieckiego są niezbitym dowodem i wyrazem niedającej się zaprzeczyć przeważającej siły socjalistycznego nad kapitalizmem. Świadczy o tym ogromna siła radzieckiego ustroju państwowego, który zwycięsko przetrwał ognia próbę drugiej wojny światowej. Państwo radzieckie jest dziś naj

wyższym wyrazem rozwoju nowego typu demokracji — demokracji socjalistycznej, jest najbardziej demokratycznym państwem na świecie, najlepiej i najszerzej realizującym i gwarantującym prawa obywatelskie i zdobywcę socjalne najszybszych mas narodu. Prawdziwy konsekwentny socjalizm stanowi siłę ustroju radzieckiego. Nie może zachwiać siły tego ustroju.

Budując swoją potęgę gospodarczą, umacniając siłę swojego socjalistycznego państwa, narody radzieckie zbudowały jednocześnie mocne podstawy obrony kraju. Związek Radziecki i inne kraje obozu pokroku prowadzą konsekwentną politykę, wiedząc, że wbrew awanturniczym elementom imperialistycznym, zwłaszcza w Stance Zjednoczonych, narody świata pragną odprężenia i pokojowego załatwienia sporów.

Związek Radziecki jest główną siłą pokojową ludzkości. Narody radzieckie stoją na czele walki o pokój od pierwszej chwili istnienia Związku Radzieckiego.

Nowego typu stosunki międzynarodowe, oparte na równości, braterstwie i wzajemnej pomocy, jakie z inicjatywą Związku Radzieckiego rozwinęły się pomiędzy krajami obozu pokroku, służą za wzór i przykład stosunków przyszłości, jakie mogą istnieć pomiędzy wszystkimi narodami świata po wyzwoleniu się od imperializmu.

Związek Radziecki wywołał kraje demokracji ludowej z niewoli faszystowskiej; tym samym umożliwił masom ludowym dojście do władzy w tych krajach, bezinteresownie pomagał w ich odbudowie, a obecnie udziela wszechstronnej i różnorodnej pomocy w uprzemysłowieniu naszych krajów.

Naród polski posiada szczególne powody do wdzięczności narodom radzieckim za ich pomoc, okazaną Polsce w umacnianiu naszego państwa i w naszym pokojowym budownictwie. Dzięki Rewolucji Październikowej Polska odzyskała niepodległość po pierwszej wojnie światowej. Zwycięska Armia Radziecka w czasie

drugiej wojny światowej uratowała nasz naród przed fizyczną zagładą i wyzwoliła go z okrutnej niewoli faszystowskiej. Związek Radziecki dopomógł nam w odzyskaniu przastych ziem państwowych i w ustanowieniu naszych granic na Odrze i Nysie Łużyckiej. Związek Radziecki swymi wysiłkami w dziedzinie umacniania pokoju, swym stanowiskiem w sprawie Niemiec, walcząc o zjednoczenie Niemiec jako demokratycznego, mijałego państwa, zwalczając amerykańską politykę odrodzenia imperializmu i rewizjonizmu hitlerowskiego, popierając Niemiec Republikę Demokratyczną, jako ostateczny demokratyczny sił narodu niemieckiego — prowadzi politykę, która głęboko odpowiada naszym najbardziej żywotnym interesom narodowym, stanowi gwarancję naszej niepodległości i bezpieczeństwa naszych granic.

Naród polski jest bezgranicznie wdzięczny narodom radzieckim za ich głęboką przyjaźń i bezinteresowną pomoc we wszystkich dziedzinach. Masy pracujące Polski zdają sobie sprawę, że najlepszą formą, najlepszym wyrazem tej wdzięczności jest wniesienie jak największego naszego własnego wkładu w umocnienie obozu pokroku i demokracji, przez rozwój sił wytwórczych naszego kraju, umocnienie jego obronności, doprowadzenie do wzrostu dobrobytu i dalszego rozwoju kultury naszego narodu. Dlatego też polska klasa robotnicza, pracujący chłop i inteligencja rokrocznie czczą rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, czyniąc produktownym, podejmowaniem i realizacją socjalistycznych zobowiązań. Dlatego też Miesiąc Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, wiążący się z dniem 7 listopada, polskie masy pracujące starają się wykorzystać dla jak najlepszego poznania i przyswojenia sobie radzieckich metod pracy, osiągnięć radzieckiej nauki i techniki, dla poznania przodujących ludzi radzieckich i ich wielkiej kultury.

W dniu 36 rocznicy Rewolucji Socjalistycznej Rewolucji Październikowej postanawiamy jeszcze bardziej zespolić nasze wysiłki z wysiłkami naszych przyjaciół radzieckich, dla dobra naszych narodów i dla dobra całej postępującej ludzkości, dla zwycięstwa wielkich idei Marks, Engelsa, Lenina i Stalina.

Zdobyli punkty dla Polski



GRZELAK



KRAWCZYK

Nowy rekord
określenia gdańskiego
w sztafecie 4 X 800 m
Kreft, Piasecki
i Brzóska
zwyciężają
w jesiennym biegu
naprzecią

Największe zainteresowanie wzbudził bieg na dystansie 3.000 m., w którym udział wzięli członkowie stowarzyszenia OWKS Bydgoszcz Kreft i Smierczalski. Zwyciężył Kreft, który dystans przebiegł w czasie 9:23,2. Na dystansie 1.000 m. juniorów, triumfował Piasecki (Budowlani) w czasie 2:53,4, 2) Dąbrowski (Start). W biegu na dystansie 500 m. zwyciężyła Brzóska (AZS) w czasie 1:34,7.

Z okazji Międzynarodowego Tygodnia Studentów, na stadionie Unii odbyły się zawody lekkoatletyczne WSE i Politechniki Gdańskiej. Z uzyskanych wyników, na uwagę zasługują nowy rekord okręgu w sztafecie 4 X 800 metrów.

Zespół AZS w składzie Knahe I, Rudnicki, Lisowski, Musiał uzyskał czas 8:23,2, bijąc dotychczasowy rekord Spójni Starogard

50 tys. widzów oglądało trzecie z kolei zwycięstwo mistrza ZSRR — Spartaka w Polsce. Tym razem Spartak pokonał mistrza Polski Unię Chorzów 4:2 (1:0).

SPARTAK: Pirajew, Tiszczenko, Baszszkin, Siedow, Timakov, Nietto, Tatuszin, Paramonow, Simonian, Dementiew, Iljin.

UNIA: Wyrobek (Bregula), Gebur, Bartyla, Bomba, Suszczyk, Wiczorek, Mateja, Pohl, Cieślak, Alszner, Breiter (Pieda), Pała (Mateja).

Bramki zdobyli dla Spartaka: 42 min. — Paramonow, 51 min. Iljin, 52 min. Iljin, 85 min. Dementiew.

Dla Unii: 48 min. Alszner, 78 min. Alszner.

Sędziował Dorog (Węgry).

Spotkanie można podzielić na dwa okresy. W pierwszym, za wyjątkiem 10 min. na boisku niepodzielnie panowali goście. Zepchnęli oni Unię do defensywy, w czym pomogła im słaba gra ataku drużyny polskiej. W tych warunkach ciężar walki spoczywał na obronie, w której wielką formą błysnęli Bartyla i Wyrobek. W tym okresie gry, akcje Spartaka były płynne, zawodnicy lepiej wychodzili na pozycje, zademonstrowali doskonałą kondycję i nadawali ton grze.

Po przerwie, po zejściu z boiska Breitera i Pohla, atak Unii znacznie się poprawił, i zespół polski uzyskał nieznacznie przewagę. Nie potrafił on jednak jej wykorzystać.

Spartak był drużyną dojrzałą, operującą większym arsenalem środków, bardziej rozumiejącą się i zgraną. W drużynie mistrza ZSRR wyróżnili się szczególnie: lewo skrzydłowy Iljin, pomocnik Nietto, bramkarz Pirajew i lewy łącznik Dementiew.

W drużynie Unii na najlepszą notę zasłużyli Bartyla, Gebur, Bomba, Alszner, Cieślak i Mateja, oraz fanatycznie broniący w pierwszej połowie gry (do chwili kontuzji), Wyrobek.

Po uroczystości powitania, w której przemawiali wiceprzewodniczący GKFF tow. Procek i kierownik zespołu radzieckiego Pinałczew, odegrano hymn państwowy.

Włóknarz —
Stal Poznań 1:0
w hokeju na trawie
o mistrzostwo Polski

Drużyna hokeja na trawie gdańskiego Włóknarza odniosła w dniu wczorajszym jeszcze jeden sukces w rozgrywkach o mistrzostwo Polski, zwyciężając na swoim boisku silny zespół poznańskiej Stali 1:0 (1:0).

Piłkarze ręczni
Gwardii Gdańsk
przegrywają
z Budowlanymi Opolo 7:11

Na stadionie przy ul. Elbląskiej w Gdańsku odbył się w niedzielę kolejny mecz o mistrzostwo Polski w piłce ręcznej, pomiędzy gdańską Gwardią a Budowlanymi Opolo. I tym razem nie powiodło się drużynie gdańskiej, która uległa szybszej i lepiej zgranej drużynie Budowlanych w stosunku 7:11 (3:5).

Gre rozpoczął Spartak z wiatrem. Natychmiastowy kontratak Unii przynosił jej rzut rżny. Spartak atakując jednak w dalszym ciągu i gorący moment wywiązała dopiero Wyrobek, wybierając piłkę spod nóg Simoniana a następnie Dementiewa. W 12 i 17 minucie Wyrobek w pięknym stylu ratuje Unię przed utratą bramki. Jest 42 minuta gry — z zamieszania podbramkowego, prawoskrzydłowy Paramonow zdobywa pierwszą bramkę dla Spartaka.

Po przerwie już w 4 min. Alszner po rzucie rżnym

główną zdobywa wyrównującą bramkę. W dwie minuty potem piłkę przejmują Iljin i zdobywa drugą bramkę dla Spartaka. W następnej minucie gry, ten sam zawodnik zdobywa trzecią bramkę dla gości. Wydaje się, że Unia przegra wysoko, tym bardziej, że każda interwencja rezerwowego bramkarza

Breguły, wywołuje niepokój na widowni. Jednak atak Unii rozgrywa się i Unia zdobywa lekką przewagę.

W 33 min. „za rękę” na polu karnym Alszner zdobywa drugą bramkę dla drużyny polskiej. W 40 min. Bartyla dotyka piłkę ręką a Dementiew ustala wynik spotkania na 4:2.



Na zdjęciu fragment spotkania SPARTAK — UNIA.

AZS — AWF
mistrzem Polski
w piłce ręcznej
kobiet

Tytuł mistrza Polski w piłce ręcznej kobiet zdobyła drużyna AZS — AWF (Warszawa), która w tegorocznych rozgrywkach nie doznała ani jednej porażki.

Porażką zakończyli gdańscy Budowlani
rozgrywki w I lidze piłkarskiej

Budowlani Gdańsk — Ognio Bytom 0:2 (0:1)

Budowlani raz jeszcze zawiedli swoich sympatyków. W ciągu 90 min. gry nie potrafili oni ani razu zagrozić skutecznie bramkarzowi gości i grając przeciwko przeciwnikowi, który nie wysłał się zbytnio, zesłali z boiska pokonani w stosunku 0:2 (0:1).

Wynik ten odzwierciedla umiędzynarodowienie i poziom obywateli zespołów. Ognio, które przed dwoma laty stało na skrajnym spadku z Ligi, potrafiło wychować odpowiednią ilość młodych talentowanych zawodników i dziś zbiera owoce swojej służby i mądrej polityki. Budowlani, których skład od szeregu już lat nie ulega prawie żadnej zmianie, grają tak, jak im na to pozwalają lata i kwalifikacje.

Dlatego też, po ostatnim występie tej drużyny w I Lidze, z obawą i troską patrzymy na jej szanse w II Lidze. Jeżeli Budowlani chcą walczyć o powrót do najwyższej klasy piłkarskiej, muszą radykalnie odmłodzić drużynę i co najważniejsze, podnieść jej poziom.

W niedzielnym spotkaniu drużyny wystąpiły w następujących składach:
OGNIO: Skromny, Olejnik, Lelecek, Cieślak, Narołek, Widawski, Włóknarz, Trampisz, Kauder, Włóknarz, Szaryński.

BUDOWLANI: Gronowski, Kupcewicz, Kamzela, Kusz, Miksa, Czubała, Gronowski, Kokot, Goździk, Baran, Nowicki. Bramki zdobył Trampisz w 25 i 38 minucie gry.

Wyrznięli się z Ognia: Włóknarz, Trampisz, Kauder i Lelecek z Budowlanych: Czubała, Kokot i Kupcewicz.

Sędziował bardzo dobrze Sperling, z Łodzi.

Jeszcze jedna porażka
koszykarek Spójni

W sali Technikum Wychowania Fizycznego we Wrzeszczu odbyło się spotkanie w koszykówce kobiet o mistrzostwo klasy państwowej, pomiędzy zespołami OWKS KRAKÓW i SPOJNIA GDAŃSK. Po grze stojącej na przednim poziomie zdecydowanie zwycięstwo odniósł OWKS Kraków 48:37 (19:19).

W pierwszej połowie gra była wyrównana. Dzięki lepszej technice, w drugiej połowie gry zespół OWKS-u przejął całkowitą inicjatywę. Gdańczanki zagrały słabo i zaprzępały szereg okazji do uzyskania zwycięstwa.

W zespole krakowskim wyróżnili się: Bułanka oraz Dudek, w Spójni: Lawrynowicz.

Punkty dla OWKS-u zdobyli: Bułanka 14, Kosiba 12, Dudek 8, Drozdowska 1, Szostak 5, Czapkowska 2 i Kosłanka 1.

Dla Spójni: Lawrynowicz 14, Edelman 7, Włóknarz 6, Migula 4, Kozłowska 3, Markowska 2 i Tonko 1.

Sędziowali Kamiński i Frymark z Torunia.

Niesłuszną porażką polskich bokserów w Helsinkach Polska — Finlandia 8:12

Rozegrany w Helsinkach międzynarodowy mecz bokserów Polska — Finlandia zakończył się niespodziewanym zwycięstwem Finów 12:8.

WYNIKI: w wadze muszej Kukier przegrał z Luukone, w koguciej Brychlik przegrał z Hamalainenem, w piórkowej Kruza przegrał z Rautiainenem, w lekkiej Antkiewicz został pokonany przez Ninivuori, w lekkopółśredniej Ponanta przegrał z Lehteva, w półśredniej Krawczyk zwyciężył Boestrema, w lekkośredniej Pietrzykow

szaj, piórkowej i lekkiej, które wyraźnie krzywdzą Polaków.

6 rekordów Polski
plonem zawodów
z reprezentantami ZSRR

W Chorzowie rozegrano zawody w podnoszeniu ciężarów między reprezentacjami związków zawodowych ZSRR i polskich zrzeszeń związkowych. Zdecydowanie zwycięstwo odnieśli sztafietnicy radzieccy uzyskując łącznie 2.492,5 kg, podczas gdy drużyna polska uzyskała 1.840 kg.

W czasie zawodów sztafietnicy polscy pobili 5 rekordów krajowych, a reprezentanci ZSRR — 1 rekord związków zawodowych. Trzy rekordy Polski poprawił w wadze koguciej Petrak. Użył 265 kg, w rwanie 83,2 kg i w podrzucie 105,7 kg. Dwa rekordy Polski pobili Fusz w wadze lekkiej uzyskując w trójbój 307,5 kg i w rwanie 97,7 kg.

Nowy rekord związków zawodowych ZSRR ustanowił Korneluk uzyskując w trójbój w wadze piórkowej 317,5 kg.

W czasie pokazu podnoszenia ciężarów, zorganizowanego dla budowlanych Związku Nowej Huty, zawodnik OWKS Bydgoszcz — Beck ustanowił nowy rekord Polski w wadze półciężkiej uzyskując w wyciskaniu 102,7 kg.

Cenne zwycięstwa bokserów gdańskich

Kolejarz PLO — Włóknarz Łódź 10:8

W sali Klubu Robotniczego ZPGG w Gdyni, rozegrane zostało towarzyskie spotkanie pięściarskie pomiędzy zawodnikami II grupy II Ligi WŁÓKNARZEM (Łódź) a II-ligowym KOLEJARZEM PLO. Zwycięstwo odniósł pięściarz Kolejarza 10:8.

Najlepszą walkę dnia stoczył Boetcher (Kolejarz) wygrywając wysoko z bardzo wytrzymałym Lewandowskim. W wadze ciężkiej niespodziewanie, lecz w pełni zasłużenie, wysokie zwycięstwo odniósł Szymański nad Jaskółą.

Szachowe mistrzostwa
Polski

W czwartej rundzie szachowych mistrzostw Polski uzyskano następujące wyniki: Szymański wygrał z Gadalińskim, Siłwa z Dworzyńskim, Ziemiński z Grabczewskim, Brzóska z Witkowskim, Szpilek z Kwileckim. Partia Plater — Kwapisz zakończyła się remisem. Pozostałe partie odłożono.

Przed Krajową Radą Aktywu Sportowego ZMP

O aktywny udział organizacji ZMP województwa gdańskiego w sporcie

NIEDŁUGI okres dzieli nas od Krajowej Rady Aktywu ZMP, poświęconej sprawie kultury fizycznej i przysposobienia wojskowego, na której skupia się dziś uwaga organizacji ZMP, działaczy sportowych i zawodników.

Kultura fizyczna i przysposobienie wojskowe, to ważna dziedzina pracy Związku Młodzieży Polskiej. Powołanie i ogromne zadania w tej dziedzinie stawia przed ZMP — Polska Zjednoczona Partia Robotnicza.

„Młodzież ZMP-owska — czy tamy w uchwale Biura Politycznego KC PZPR z września 1949 roku — winna stać się aktywnym ruchem sportowym, winna szerzyć młodzieżowy entuzjazm i przodować w walce o upowszechnienie kultury fizycznej i jej ideologicznego oblicza”.

XII Plenum ZG ZMP wskazało, że to zadanie Partii nie jest w pełni realizowane. Praca w dziedzinie kultury fizycznej i przysposobienia wojskowego jest poważnie zaniedbana przez instancje i organizacje ZMP. Często spotykamy się nawet z przejawami jej lekceważenia. Nieodpowiedni stosunek do tak niezwykle ważnych problemów życia mło-

KAZIMIERZ KUSIAK
wiceprzewodniczący ZW ZMP w Gdańsku

dzioły przynosi często szkody i jest poważnym powodem słabej i nie zadowalającej pracy polityczno-wychowawczej ZMP wśród młodzieży.

Aby rozszerzyć i podnieść na wyższy poziom pracę polityczno-wychowawczą wśród młodzieży organizacja ZMP musi zrozumieć, że konieczne jest szersze niż dotychczas uwzględnienie zagadnień kultury fizycznej, sportu i turystyki.

„Stać troską organizacji ZMP — czytamy w uchwale XII Plenum — winna być aktywne i energiczne działanie na polu organizowania rozrywek i wypoczynku młodzieży, rozwijanie pracy sportowej i kulturalno-artystycznej, przenikniętych ZMP-owską atmosferą wychowawczą” Rozwijanie wśród członków ZMP i młodzieży nieorganizowanej sportu i turystyki, to niezbędny warunek wychowania odważnej, zdrowej i sprawnej młodzieży, gotowej do coraz wydajniejszej pracy dla naszej Ojczyzny, do obrony jej granic przed Imperia listyczną napaścią. Rozwijanie pracy sportowej i turystycznej, to więc nie sprzeczne dążeniem i potrzebą młodzi.

W tym celu właśnie — aby dokonać oceny i zwrotu w tej dziedzinie pracy ZMP, organizowana jest przez Zarząd Główny Krajowa Rada Aktywu ZMP.

Jest rzeczą jasną, że o przełomie w tej dziedzinie pracy ZMP nie zdecydowało samo odbycie narady. Wiele zależy od tego, w jakim stopniu rozwinęta zostanie praca przygotowawcza przed naradą — którą należy objąć wszystkie Zarządy i kół ZMP, cały aktywny ZMP, a także aktywny i członków organizacji sportowych, turystycznych i obronnych.

Dlatego, stoi obecnie zadanie poprawienia pracy ZMP w dziedzinie kultury fizycznej i przysposobienia wojskowego, poważnego ożywienia tej pracy jeszcze przed naradą — w zakładach produkcyjnych, PGR-ach, spółdzielniach produkcyjnych, gromadach, szkołach i uczelniach. Chodzi o to, by każde kół ZMP — cała nasza gdańska organizacja, powitała naradę konkretnymi wynikami, osiągnięciami w okresie przygotowawczym do narady.

Chcemy, by w tym okresie nastąpił masowy udział ZMP-owców i nieorganizowanej młodzieży w życiu sportowym i turystycznym. Chcemy również wzmocnić pracę polityczno-wychowawczą ZMP w organizacjach sportowych, turystycznych i obronnych.

W tym celu wszystkie zarządy powiatowe, miejskie, dzielnicowe, gminne, zakładowe, szkolne i uczelniarne winny skierować swoje wysiłki na stałą, codzienną pomoc kołom ZMP. Od pracy kół ZMP — podstawowych ogniw związku, od aktywności wszystkich ZMP-owców, zależy właściwa realizacja zadań stojących przed ZMP.

Zwywy udział, powinny brać kół i Zarządy ZMP w opracowaniu sporządzanych w tym roku planów rozwoju kultury fizycznej na rok 1954. Jest to doskonała okazja, by kół ZMP zacieśniło współdziałanie z kołami sportowymi, by przystąpiło do sportu wszystkich ZMP-owców. Obecnie odbywa się kampania sprawa wojskowo-wyborcza w Ludowych Zespołach Sportowych. Nie może być takiego Zarządu Gminnego

i kół ZMP na wsi, które nie okazałyby pomocy LZS-owi. Do rad LZS-ów powinni wejść najlepsi ZMP-owcy, oddani i chętni do pracy, reprezentujący interesy całej młodzieży wiejskiej. Dlatego też, przed zebraniem kół sportowych i LZS-ów — sprawy te wspólnie z Radą Kół Sportowych winny być przedyskutowane na Zarządach ZMP.

Szczególnie ważne zadania spoczywają na kółach ZMP w realizacji Uchwały Plenum ZG ZMP o objęciu przez ZMP szefostwa nad Wojskami Lotniczymi — w zakresie popularyzowania wśród młodzieży naszego lotnictwa. Zadaniem Zarządów Kół ZMP jest wywiązać się z tymi obowiązkami i pomagać jej w poznawaniu problematyki lotnictwa, przez organizowanie kursów i opiekowanie się modelarniami.

Z problematyką narady wychodzi do całej młodzieży — rozwijamy w tym celu przed naradą szeroką dyskusję, która pomoże w pracy. Chcemy, by jak najszersze rzesze aktywnych ZMP, sportowców, turystów, członków LPZ, wypowiedziały się na temat narady, by wysuwano wątpliwości, by zgłaszano wnioski i poruszano sprawy, którymi narada winna się zająć, by polepszyć pracę ZMP w wychowaniu fizycznym, sporcie i turystyce.

Polska
przegrywa z Rumunią
w piłce nożnej juniorów

Rozegrany w niedzielę w Bukareszcie międzypaństwowy mecz piłkarski juniorów Rumunii i Polski zakończył się zwycięstwem drużyny rumuńskiej 1:0 (1:0).

Zwycięską bramkę zdobył w 25 min. Joridescu. Juniorzy polscy zaskoczni zostali szybką i twardą grą swoich przeciwników, jednak prowadzili otwartą i wyrównaną grę. Jako całość zespół polski zaprezentował się dobrze, walcząc ambitnie z silniejszym fizycznie przeciwnikiem. Na najlepsze noty zasłużyli Ciupa, Wlazło, Kohut i Kempny.

Zawody oglądało 20 tys. widzów. Sędziował Baletin (ZSRR).

TEATR

Teatr Wielki w Gdańsku — „Halka”, godz. 19.
Teatr Dramatyczny w Gdyni — nieczynny.
Teatr Kameralny w Sopocie — nieczynny.

KINA

GDAŃSK
„Admirał Uszakov”, godz. 18, 19 i 20.
„ZMP-owiec” we Wrzeszczu — „Rewizor”, godz. 16, 18 i 20.
„Bajka” we Wrzeszczu — „Starek pulapka”, godz. 16, 18 i 20.
„Maja” w Nowym Porcie — „Tajemnicza wyspa”, godz. 17 i 19.
„Delfin” w Oliwie — „O 6 wieczorem po wojnie”, godz. 18, 19 i 20.

GDYNIA
„Antoni Iwanowicz gniewa się”, godz. 15, 30, 17, 30 i 19, 30.
„Gopiana” — „15-letni kapitan”, godz. 16, 18 i 20.
„Warszawa” — „Człowiek z karabinem”, godz. 16, 18 i 20.
„Promień” w Chyloni — „Życie dla nauki”, godz. 18 i 20.
„Fala” na Grabówku — „Zaklęta naręczona”, godz. 18 i 20.
„Neptun” w Orłowie — „Aleksander Newski”, godz. 18 i 20.

SOPOT
„Baltyk” — „Areny śmiatych”, godz. 15, 30, 17, 30 i 19, 30.
„Polonia” — „Cyrek”, godz. 18 i 20.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Kierownika księgowości, st. likwidatora oraz referenta do działu rozliczeń poszukuje od zaraz Wojewódzkie Biuro Projektów w Gdańsku. Zgłoszenia osobiste i pisemne pracowników z odpowiednią praktyką przyjmują WBP, Dział Kadr, Gdańsk-Wrzeszcz, plac Wybickiego nr 2. 2009-K

Gł. księgowego ze znajomością księgowości przemysłowej RPK zaangażujemy natychmiast. Mieszkające na miejscu, działka robotnicza. Warunki pracy do omówienia na miejscu. Zgłoszenie: Pomorskie Zakłady Przemysłu Drożdżowego w Maszewie k. Łęborka. 2004-K

Lekarza weterynarii zatrudni od zaraz Zespół Państwowych Gospodarstw Rolnych Kwidzyn w Kwidzynie, Okręg Gdańsk. 2017-K

Inżyniera lub technika-mechanika na stanowisku kier. działu starszego mechanika poszukuje od dnia 15 listopada 53 r. Rejonowe Przedsiębiorstwo Przetwarzania Odpadów Zwierzęcych i Roślinnych, Gdańsk, ul. Toruńska 10b. Zgłoszenia wraz z życiorysem przyjmuje zastępca dyrektora. 2058-K

RSP »ŚNIEŻKA«
PRALNIA CHEMICZNA I FARBARNIA

Zarząd w Sopocie, ul. Stalina 783 — tel. 525-64 wykonuje

„dla świata pracy oraz instytucji państwowych i społecznych, pranie wszelkiej bielizny domowej i gospodarczej, pranie i czyszczenie chemiczne wszelkiego rodzaju garderoby, pranie i czyszczenie chemiczne watek, kożuchów i futer, apreturę wszelkiego rodzaju tkanin, wszelkie naprawy podniszczonej bielizny, garderoby oraz odzieży ochronnej. Zlecenia ekspresowe wykonywane są w ciągu 3 dni. Cenniki w zakresie powyższych usług znajdują się we wszystkich niżej wymienionych punktach przyjeździe.”

PUNKTY PRZYJĘĆ RSP »ŚNIEŻKA«:

Gdańsk: ul. Zakopiańska 54, tel. 350-69
Wrzeszcz: ul. Grunwaldzka 42, tel. 420-79
„ ul. Kilińskiego 21
„ ul. Kochanowskiego 76
„ ul. Srebrniki 1, tel. 422-49
Oliwa: ul. Grunwaldzka 517, tel. 526-07
Sopot: ul. Stalina 783, tel. 523-09
„ ul. Okrzei 8/10, tel. 515-07.

Punkty przyjęć czynne są w godz. 10—18 bez przerwy. 2061-K